



*Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych
ciepła, zdrowia, wzajemnej życzliwości oraz wiosennej pogody ducha
życzą*

Lech Dymarski
Przewodniczący Sejmiku
Województwa Wielkopolskiego

Marek Woźniak
Marszałek
Województwa Wielkopolskiego

Szansa na komfort

Władze województwa ogłosiły przetarg, w którym zamierzają kupić ponad dwadzieścia nowoczesnych tak zwanych elektrycznych zespołów trakcyjnych. Dzięki temu z wielkopolskich torów znikną najbardziej sfałgowane popularne „żółtki”. >> **strona 2**

Urośniemy?

Gmina Trzemeszno chce korekty swoich granic, która nieznacznie powiększy obszar naszego województwa. Sejmik pozytywnie zaopiniował tę propozycję. Decyzja należy do rządu. >> **strona 4**

Błędne koło z „okrągłakiem”

Zabytkowa parowozownia w Pile z roku na rok popada w ruinę, choć mogłaby być turystyczną atrakcją miasta. Czy znajdą się pieniądze na jej uratowanie? >> **strona 7**

Wielki ale nieznan

W Wielkopolsce uczczono setną rocznicę urodzin Romana Maciejewskiego – wybitnego kompozytora, pianisty, dyrygenta w młodości związanego z Leszmem i Poznaniem. >> **strona 10**

Inna strona samorządu

Walentynkowy prezent dla radnego. Ilu członków zarządu województwa dojeżdża do pracy z Wrześni? Jak w nowej drukarni od razu się na nas poznali... Przygotowania do święconki. >> **strona 16**

Leczenie z kalkulatorem

Jak wzmocnić marszałkowską opiekę zdrowotną?

Suma wszystkich wydatków zrealizowanych i planowanych w latach 2007-2010 w wojewódzkich placówkach opieki zdrowotnej przekroczy 380 mln zł – poinformowano radnych podczas lutowej sesji sejmiku. Niemal co trzecia złotówka skierowana na poprawę opieki nad pacjentami i podniesienie standardów leczniczych pochodzi z regionalnego budżetu.

– Ale nigdy nie jest tak dobrze, aby nie mogło być lepiej – kwitowali te informacje radni sejmikowej opozycji, wywołując dyskusję na temat aktualnej kondycji wielkopolskich szpitali. Poruszano w niej m.in. problemy związane z finansowaniem świadczeń leczniczych przez Narodowy Fundusz Zdrowia i słabnącą kondycją ekonomiczną dużych wielospecjalistycznych placówek. Zastanawiano się nad kierunkami niezbędnej restrukturyzacji opieki szpitalnej, sposobami przyspieszenia najpilniejszych inwestycji, w tym budowy szpitala opieki nad matką i dzieckiem oraz sytuacją kadrową lecznictwa. >> **strony 8-9**



FOT. S. SIEWIOR

Od problemów, z którymi na co dzień borykają wielkopolskie szpitale, może rozboleć głowa. Czy dzięki staraniom samorządu staną się one bardziej konkurencyjne i samodzielne ekonomicznie?

Zrobię miejsce

Po wielu dziesięcioleciach tytuł prymasa Polski powrócił do Gniezna. Arcybiskup Henryk Muszyński przyjął tę godność pod koniec grudnia. Już jednak za kilka dni kończy 77 lat, a do tego właśnie czasu papież przedłużył mu posługę na czele pierwszej polskiej metropolii. Co stanie się potem? – Będzie nowy prymas. Mam świadomość, że być może nie będzie to dokładnie 20 marca, ale też z pewnością nie będzie trwało długo. I dobrze, trzeba zrobić miejsce młodszemu. Wiek ma swoje prawa, praca nie jest już tak wydajna, jak kiedyś – mówi „gość Monitora”, prymas Polski arcybiskup Henryk Muszyński. >> **strona 6**



FOT. J. ANDRZEJEWSKI

To już 20 lat

W dwudziestą rocznicę uchwalenia ustawy o samorządzie gminnym do Poznania zjechało ponad 1200 przedstawicieli gmin, powiatów i województw z całej Polski. Spotkali się na dwudniowym Kongresie 20-lecia Samorządu Terytorialnego. Wśród gości pojawili się prezydent RP, marszałek Sejmu, a także byli premierzy Tadeusz Mazowiecki i Jerzy Buzek, którzy przygotowali reformy, skutkujące wprowadzeniem trzech szczebli samorządu. Obecny przewodniczący europarlamentu w przededniu kongresu wręczył dyplomy laureatom Nagrody Dwudziestolecia Odrodzenia Niepodległej Polski Pro Publico Bono. >> **strona 3**

Nowe rozdanie

Będący głosem w Brukseli regionalnych i lokalnych władz z krajów Unii Europejskiej Komitet Regionów rozpoczął nową, pięcioletnią kadencję.

Polska delegacja w tym 344-osobowym gremium liczy 21 osób. Ponownie na jej przewodniczącego wybrany został marszałek Marek Woźniak. Będzie ona także nadal jednym z wiceprzewodniczących Komitetu Regionów. Marszałkowi powierzono też kolejną istotną funkcję w Komitecie. Został wybrany pierwszym wiceprzewodniczącym Komisji ds. Polityki Spójności Terytorialnej (COTER), a po 2,5 roku obejmie jej przewodnictwo. >> **strona 11**



na wstępie

Wielkopolska w centrum uwagi

Artur Boinński

Rzadko (niestety!) zdarza się, by za sprawą ważnych wydarzeń Wielkopolska przez kilka dni z rzędu była w centrum zainteresowania całego kraju. A tak stało się w pierwszej połowie marca. Mieliliśmy (lub wkrótce będziemy mieli) u nas – w kolejności chronologicznej – ogólnopolski zjazd jednej z największych polskich partii, Kongres 20-lecia Samorządu Terytorialnego, kolejny, siódmy już, zjazd gnieźnieński. Wydarzenia to o różnym ciężarze gatunkowym i dotyczące różnych sfer życia; mają jednak ten wspólny mianownik, że skupiają uwagę krajowych mediów.

Powodem do dumy jest zwłaszcza zorganizowanie w stolicy Wielkopolski głównych obchodów 20. rocznicy odrodzenia samorządu terytorialnego w Polsce. Cieszy, że, podobnie jak było to dwie dekady temu, Poznań zachował miano nieformalnej stolicy polskiego samorządu – władzy najbliższej ludziom.

Podczas spotkania w Poznaniu samorządowcy i ich goście (na czele z prezydentem RP i byłymi premierami, którzy przygotowywali reformy wprowadzające najpierw samorząd gminny, a po dekadzie także powiatowy i wojewódzki) wspominali, snuli plany na przyszłość, składali sobie życzenia. Ponieważ to ostatni numer „Monitora” przed Wielkanocą, także i ja chciałbym przekazać szanownym czytelnikom życzenia od redakcji. Wyjątkowo proste tym razem: wiosny w sercach, no i za oknami! ●

Promujmy się wspólnie

Urząd Marszałkowski oferuje wielkopolskim samorządom pomoc w promocji gospodarki i inwestycji.

O możliwościach, jakie samorządom stwarza realizowany przez UMWW projekt „Kompleksowa promocja gospodarki i inwestycji w Wielkopolsce”, rozmawiano z ich przedstawicielami podczas spotkania, zorganizowanego 12 lutego w Poznaniu.

– Decydując się, na przykład, na samodzielny udział w targach inwestycyjnych, ponosimy takie same koszty, a efekt jest dużo mniejszy

– tłumaczył samorządowcom wicemarszałek Leszek Wojtasiak. – Kiedyś być może tak się zdarzało, ale dziś to już niemożliwe, by inwestor do nas przyszedł bez aktywnego o niego zabiegania.

W ramach projektu samorządy mogą korzystać z pomocy, jaką jest Elektroniczna Baza Ofert Inwestycyjnych Województwa Wielkopolskiego, a także z dofinansowania udziału w międzynarodowych targach inwestycyjnych w Cannes, Sao Paulo, Monachium i Warszawie. ABO

Raport artystyczny



Wystawę podsumowującą dorobek środowisk artystycznych funkcjonariuszy i pracowników cywilnych wielkopolskiej policji zaprezentowano w holu głównym Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Ekspozycja zatytułowana „Raport nr 3/2009” prezentuje m.in. rezultaty warsztatów plastycznych dla dzieci i młodzież organizowanych przez Stowarzyszenie Twórców i Sympatyków Kultury przy Komendzie Wojewódzkiej Policji w Poznaniu, których przesłaniem jest ochrona przed patologiami społecznymi. RJ

Szansa na komfort

Po nowoczesnych szynobusach Wielkopolska będzie miała także nowe pociągi elektryczne.

Kończąca się zima dała się we znaki pasażerom regionalnych kolei. Przeszarżałe, kilkudziesięcioletnie tak zwane elektryczne zespoły trakcyjne (EZT) odmawiały posłuszeństwa, co powodowało spore perturbacje w kursowaniu pociągów, którymi do pracy czy szkół dojeżdżają Wielkopolanie. Większość z nich jedynie z zazdrością mogła patrzeć na tych szczęśliwców, którzy podróżują pociągami na liniach nieelektryfikowanych. Te bowiem obsługiwane są przez nowoczesne, klimatyzowane szynobusy, których właścicielem jest województwo.

Ta sytuacja, na szczęście, się zmieni. Jeszcze w tym roku na tory wyjadą popularne „zółtki” zmodernizowane dzięki pieniądзом z Funduszu Kolejowego (zostały one zagwarantowane województwem podczas negocjacji przed usamorządowaniem spółki Przewozy Regionalne). Prawdziwa rewolucja czeka jednak Wielkopolan w ciągu najbliższych trzech lat. Samorząd województwa zakupi bowiem ponad dwadzieścia pociągów elektrycznych.

Ta inwestycja – współfinansowana z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego – była planowana od kilku lat. Sprawę

przedłużało oczekiwanie na formalną zgodę Komisji Europejskiej. Gdy tylko pojawiły się sygnały, że decyzja Brukseli będzie pozytywna, zarząd województwa ogłosił 1 marca przetarg na zakup EZT.

Wielkopolska wyda na nowe pociągi aż pół miliarda złotych! Co za tę astronomiczną kwotę otrzymają podroźni? Komfortowe pociągi, z których każdy będzie zabierał przynajmniej 450 pasażerów, w tym co najmniej 200 na miejscach siedzących. Przynajmniej w I pojeździe będą niskopodłogowe. Będą mogły jeździć z prędkością 160 km/h lub większą.

O wyborze w 75 procentach zadecyduje cena, a dodatkowe punkty producenci mogą zdobyć m.in. za długość gwarancji (minimalna wymagana to trzy lata). Nie ma mowy o eksperymentowaniu – do udziału w przetargu dopuszczeni są tylko ci producenci, którzy w ostatnim czasie sprzedali odpowiednią liczbę pociągów. Jedyna zła wiadomość jest taka, że na nowoczesny tabor przyjdzie nam trochę poczekać. Pierwsze nowe pociągi powinny pojawić się na wielkopolskich torach pod koniec przyszłego roku, na zrealizowanie całego zamówienia wybrany producent będzie miał 40 miesięcy. ABO

Inwestorzy z Brazylii

Przedsiębiorcy i przedstawiciele administracji brazylijskiego stanu Goias odwiedzili w lutym w Wielkopolskę.

Podsumowaniem trzydniowej misji było Forum Wielkopolska-Goias zorganizowane 16 lutego w hotelu „Andersia” przez Urząd Marszałkowski przy współpracy Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Wielkopolski. Gościom zaprezentowano m.in. tereny inwestycyjne i oferty gospodarcze kilkunastu miast i gmin.

Obrady, z udziałem ambasadora Brazylii Carlosa Alberto Sima Magalhaesa, otworzył gubernator stanu Goias Alcides Rodrigues Filho i marszałek Marek Woźniak. – To kolejna odsłona współpracy naszego województwa z przedstawicielami jednego z najdynamiczniej rozwijających się rynków świata – mówił marszałek. – Ale również Wielkopolska, w której funkcjonuje



Brazylijscy przedsiębiorcy zainteresowali się ofertami inwestycyjnymi wielkopolskich samorządów.

ponad 300 tysięcy podmiotów gospodarczych, ma wiele do zaoferowania..

O perspektywach współpracy polsko-brazylijskiej rozmawiało kilkudziesięciu biznesmenów, samorządowców i przedstawicieli nauki. Wśród branż, które reprezentowali goście dominowała logistyka, przemysł spożywczy i chemiczny. – Wielkopolska to

dobrze miejsce do rozpoczęcia działalności w Europie – mówili przebywający w Poznaniu brazylijscy przedsiębiorcy.

Goias, położony w centrum kraju, należy do najbardziej dynamicznie rozwijających się brazylijskich stanów. Jego obszar, porównywalny wielkością z Polską, zamieszkuje ponad 5 mln mieszkańców. RJ

Strategia dla strażaków

Strażacy w regionie mają swoją Strategię Rozwoju Ratownictwa i Ochrony Przeciwpożarowej dla Województwa Wielkopolskiego na lata 2010-2020. Opracowany przez Komendę Wojewódzką PSP dokument został podpisany przez marszałka Marka Woźniaka podczas dorocznej rady wielkopolskich strażaków, która odbyła się 26 lutego w Słupcy.

Podczas spotkania marszałek przekazał także Komendzie Powiatowej PSP w Słupcy sprzęt ratowniczy, zakupiony ze środków Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Koninie. Słupcecy strażacy wzbogacili się o narzędzia hydrauliczne wykorzystywane do uwalniania osób z pojazdów uczestniczących w wypadkach. ABO

Ekologiczni w Europie

Pięć wielkopolskich firm zaprezentowało swoje produkty na przygotowanym przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego regionalnym stoisku podczas Międzynarodowych Targów Produktów Ekologicznych BioFach. Dwudziesta edycja tej imprezy odbywała się w dniach 17-20 lutego w Norimberdze.

Wielkopolanie znaleźli się w doborowym gronie ponad 2700 wystawców z całego świata, którzy musieli spełnić kryteria określone przez organizatorów, w szczególności legitymować się odpowiednimi certyfikatami dla produktów ekologicznych. ABO

Rozmawiali o „igreku”

O przebiegu przez Wielkopolską linię kolei dużych prędkości, zwłaszcza o rozwiązaniach dotyczących popularnego „igreka” w samym Poznaniu, rozmawiano podczas kolejnego już spotkania konsultacyjnego, zorganizowanego z inicjatywy wicemarszałka Wojciecha Jankowiaka.

W spotkaniu, które odbyło się w Urzędzie Marszałkowskim, uczestniczyli przedstawiciele samorządów województwa, powiatu i miasta oraz PKP PLK SA. ABO

Jak to robią w Berlinie

Jak otwarcie nowego wielkiego portu lotniczego w Berlinie wpłynie na sytuację poznańskiej Ławicy?

Znalezieniu odpowiedzi na to między innymi pytanie służyła lutowa wizyta w stolicy Niemiec przedstawicieli władz Portu Lotniczego Poznań Ławica i Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego.

Międzynarodowy Port Lotniczy „Berlin – Brandenburg International” (BBI) ma rozpocząć działalność pod ko-

niec października przyszłego roku. Celem tej budowy jest przejęcie i powiększenie ruchu lotniczego obsługiwanego przez dotychczasowe berlińskie lotniska. O skali tego przedsięwzięcia świadczą koszty inwestycji, które wyniosą 3,5 miliarda euro, z czego samo lotnisko pochłonie 2,4 miliarda. Nim BBI zostanie otwarte, gotowa będzie specjalnie wybudowana infrastruktura komunikacyjna – autostrada i linia kolejowa prowadząca tunelem do podziemnego dworca. ABO



Poznań stolicą samorządności

Przez dwa dni w stolicy Wielkopolski obradowali w ramach jubileuszowego kongresu przedstawiciele polskich gmin, powiatów i województw.

Dwadzieścia lat temu Sejm uchwalił ustawę o samorządzie gminnym. 8 marca, dokładnie w rocznicę tego wydarzenia, w Poznaniu rozpoczął się Kongres XX-lecia Samorządu Terytorialnego. Do Poznania zjechało ponad 1200 przedstawicieli wszystkich szczebli polskiego samorządu.

Wielka władza

Obrady na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich rozpoczęły się od równoległych zgromadzeń ogólnych samorządowych korporacji, które były organizatorami kongresu: Związku Miast Polskich, Związku Powiatów Polskich, Związku Gmin Wiejskich RP, Związku Województw RP, Unii Miasteczek Polskich oraz Unii Metropolii Polskich. Potem, już wspólnie, samorządowcy dyskutowali m.in. o finansach, oświacie, e-administracji, ochronie środowiska, infrastrukturze i energetyce.

– Samorząd ma szeroki zakres kompetencji, nawet gdy porównamy to z innymi krajami Europy. Byłem przez kilka lat prezydentem Warszawy. Nigdy w życiu nie czułem w swoim ręku tak wielkiej władzy jak wtedy – stwierdził podczas oficjalnej inauguracji kongresu prezydent Lech Kaczyński, który życzył samorządowcom powodzenia, bo – jak mówił – powodzenie sa-



FOT. A. BOIŃSKI

– **Najlepszą formą ustrojową dla korzystania z wolności w życiu społecznym, która się pojawiła ponownie dwadzieścia lat temu, jest samorząd – mówił podczas spotkania w poznańskim Ratuszu Jerzy Buzek.**

morządów jest powodzeniem dla Polski.

Udane zmiany

Z uczestnikami kongresu spotkali się też m.in. marszałek Sejmu Bronisław Komorowski, wicemarszałek Senatu Marek Ziółkowski, a także autorzy reform sprzed dwudziestu i nieco ponad dziesięciu lat, których efektem było wprowadzenie w Polsce samorządów gmin, a potem także powiatów i województw. Doświadczeniami z wprowadzania samorządności dzielili się były premier Tadeusz Mazowiecki oraz profesorowie Michał Kulesza, Jerzy Regul-

ski, Jerzy Stępień. Swoje nagrane wystąpienia przekazał Jerzy Buzek i Lech Wałęsa.

Niemal wszyscy uczestnicy kongresu podkreślali, że spośród wielu zmian dokonywanych w ostatnich dwóch dekadach w Polsce, te dotyczące decentralizacji władzy okazały się najważniejsze i najbardziej udane. Nie brakowało postulatów wzmocnienia samorządów poprzez przekazanie im kolejnych kompetencji i środków.

W drugim dniu obrad obok licznych paneli odbyło się także spotkanie Samorządowego Forum Kobiet pod patronatem Marii Kaczyńskiej. Panie piastujące funkcje wójtów, bur-



FOT. S. SIEWIOR

Na Kongres XX-lecia Samorządu Terytorialnego przyjechało do stolicy Wielkopolski ponad 1200 przedstawicieli gmin, powiatów i województw. Samorządowcy przez dwa dni, na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich, podsumowywali dwie dekady swojej działalności.

mistrzów i prezydentów dyskutowały o swoich doświadczeniach i o tym, co należy zrobić, by więcej kobiet sprawowało ważne funkcje w samorządach.

Gotowi działać

W przeddzień kongresu wprowadzający przed laty samorządowe powiaty i województwa prof. Jerzy Buzek, jako przewodniczący Rady Fundacji Obywatelskiej Pro Publico Bono, zainaugurował wspólnie z marszałkiem Markiem Woźniakiem kampanię społeczną „Rok Solidarności-Rok Samorządności” – zaplanowaną jako cykl debat, sympozjów,

działań artystycznych służących podsumowaniu osiągnięć transformacji społeczno-gospodarczej, a przede wszystkim 20-lecia samorządu terytorialnego. Podczas uroczystości w poznańskim Ratuszu przewodniczący Parlamentu Europejskiego wręczył dyplomy laureatom Nagrody Dwudziestolecia Odrodzenia Niepodległej Polski Pro Publico Bono. Otrzymał je prof. Jerzy Regulski (współtwórca polskiego samorządu), Barbara i Tomasz Sadowscy (Fundacja Pomocy Wzajemnej „Barka”), Zbigniew Gluza (Fundacja Ośrodka „Karta”). – Najlepszą formą ustrojową dla korzystania z wolności w życiu spo-

łecznym, która się pojawiła ponownie dwadzieścia lat temu, jest samorząd. Stanowi on kwintesencję Rzeczypospolitej jako ustroju życia publicznego. Daje nam możliwość samoorganizacji i przejęcia odpowiedzialności przez tych, którzy są gotowi zrobić coś sami – tłumaczył Jerzy Buzek.

O swoich doświadczeniach laureaci mówili podczas zorganizowanego w Ratuszu panelu. Z kolei prof. Buzek tego dnia wygłosił również w Poznaniu wykład „Odrodzenie ducha – budowa wolności”. Wydarzenie było połączone z koncertem w wykonaniu Stypendystów Krajowego Funduszu na rzecz Dzieci. **ABO**

W edukacji otwarcie na zmiany

Ponad 400 wystawców zgromadziły organizowane w lutym w Poznaniu XIV Targi Edukacyjne. Ich ekspozycje odwiedziło ponad 40 tysięcy osób.

Ciesząca się z roku na rok coraz większym zainteresowaniem uczestników i zwiędających impreza jest wspólnym przedsięwzięciem Urzędu Marszałkowskiego, Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu oraz Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Najliczniejszą grupę wystawców stanowiły tradycyjnie szkoły – od podstawowych do wyższych. Odpowiedzią na rosnące zainteresowanie młodych Wielkopolan kontynuowaniem nauki poza granicami Polski jest coraz liczniejszy udział wystawców zagranicznych.

Targi stały się magnesem także dla firm produkujących



FOT. Z. NOWICKI

W uroczystości otwarcia Targów Edukacyjnych w Poznaniu uczestniczyła minister edukacji Krystyna Szumilas. Na zdjęciu (z lewej) w rozmowie z Krystyną Poślednią z zarządu województwa i kurator oświaty Elżbietą Walkowiak.

pomoce naukowe i wyposażenie wnętrz dla placówek oświatowych. Najnowocześniejsze rozwiązania technologiczne dla edukacji zapre-

zentowano w specjalnie wydzielonym Salonie Wyposażenia Szkół.

Obecne też były instytucje współpracujące z oświatą

w ramach partnerskich projektów edukacyjnych, np. Muzeum Narodowe w Poznaniu, Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych, Zespół Parków Krajobrazowych, biblioteki, wydawcy podręczników, biura podróży.

Pod hasłem „Otwarcia na zmiany” prezentowano możliwości kształcenia i doskonalenia dla osób dorosłych, które chcą uzupełnić wykształcenie, przekwalifikować się, zdobyć nowe umiejętności. Radą i materiałami informacyjnymi służyli zainteresowanym m.in. specjaliści z Wojewódzkiego Urzędu Pracy, Centrum Kształcenia Ustawicznego, Centrum Doradztwa Zawodowego i Poznańskiego Centrum Edukacji Ustawicznej i Praktycznej. Po raz pierwszy na tegorocznych targach obecni byli wielkopolscy rzemieślnicy. **RJ**

„Amadeus” będzie samorządowy?

Pomoc w utrzymaniu Orkiestry Kameralnej Polskiego Radia „Amadeus” zadeklarowały władze samorządowe województwa i Poznania.

Orkiestra, założona w 1968 roku w Poznaniu i prowadzona do dziś przez Agnieszkę Duczmal, była dotąd etatowym zespołem Polskiego Radia. Ma w swoim dorobku wiele nagrań obejmujących repertuar od baroku do współczesności. Dała setki koncertów na całym świecie.

Niepewność jutra tego znakomitego zespołu wiąże się z dramatyczną sytuacją finansową Polskiego Radia. Pojawiła się propozycja, by to władze samorządowe przejęły radiowe jednostki artystyczne, w tym „Amadeusa”. **RJ**

Marszałek Marek Woźniak i prezydent Poznania Ryszard Grobelny o orkiestrze rozmawiali w lutym z ministrem kultury Bogdanem Zdrojewskim. Wiadomo, że „Amadeus” nie zostanie narodową instytucją kultury, ale mógłby liczyć na wsparcie ministerstwa w postaci dotacji na koncerty i nagrania.

Nad wypracowaniem jak najlepszych rozwiązań prawnych i instytucjonalnych pracują obecnie przedstawiciele obydwu samorządów i Polskiego Radia. Niewykluczone, że przy zapewnieniu współfinansowania ze strony władz Poznania i Polskiego Radia Orkiestra Kameralna „Amadeus” stanie się instytucją kultury samorządu województwa. **RJ**

Sejmikowe pytania

Przedstawiamy tematy, które radni poruszali 22 lutego podczas XLIV sesji sejmiku, w złożonych interpelacjach i zapytaniach.



Arkadiusz Chmielewski (PiS) interesował się regulacją czasu pracy oraz zakresów obowiązków w ramach umów cywilnoprawnych zawieranych przez szpitale marszałkowskie z lekarzami. Dociekał przyczyn różnic pomiędzy placówkami w zakresie wynagrodzeń i dodatków funkcyjnych na podobnych stanowiskach. Pytał o częstotliwość, zakres i rezultaty podejmowanych kontroli dotyczących organizacji pracy i jakości świadczeń w szpitalach marszałkowskich.



Bogumiła Hromiak-Paprzycka (Lewica) w związku z publikacjami prasowymi na temat obsługi prawnej szpitala dziecięcego im. Krysiewicza w Poznaniu pytała o przebieg postępowania wyjaśniającego i ewentualne wnioski w tej sprawie.



Maria Grabkowska (PO) interesowała się sytuacją lokalową Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu w związku ze zbliżającym się terminem upływu umowy najmu dotychczas użytkowanych pomieszczeń przy ulicy Kanclerskiej.



Waldemar Witkowski (Lewica) postulował wzbogacenie o obraz internetowej transmisji obrad sejmiku. Interesował się również poziomem zatrudnienia w Gabinetach Marszałka i Departamencie Ochrony Zdrowia i Przeciwdziałania Uzależnieniom w Urzędzie Marszałkowskim.



Tomasz Szrama (PO) wniósł o korektę planów inwestycyjnych województwa z uwzględnieniem budowy obwodnicy Obornik w ciągu drogi wojewódzkiej nr 178, uzasadniając to rosnącym natężeniem ruchu na tej trasie i związanymi z tym zagrożeniami dla kierowców i mieszkańców miasta. Wskazywał na potrzebę zharmonizowania tej inwestycji z pracami na drogach krajowych w Obornikach.



Zbigniew Ajchler (Lewica) wspierał argumenty przedmówcy w sprawie budowy obwodnicy w Obornikach. Domagał się zbadania prawidłowości dysponowania samochodami służbowymi przez członków zarządu województwa. Mówił o nieporządku panującym wokół Dworca Głównego i na terenach

PKP w Poznaniu, psującym wizerunek stolicy regionu i Wielkopolski.



Lidia Czechak (PiS) w pisemnej interpelacji pytała o stan dróg wojewódzkich po sezonie zimowym, zakres niezbędnych napraw oraz wielkość przeznaczonych na ten cel funduszy. Interesowała się też sytuacją bibliotek pedagogicznych w regionie, zakresem i efektami ich finansowania oraz działalnością pozastatutową tych placówek.



Maja Jankowska (PiS) złożyła zapytanie dotyczące perspektyw rozwoju instytucji otoczenia biznesu w Kaliszu. Prosiła o wyjaśnienia na temat projektowanego udziału finansowego samorządu województwa w tworzeniu placówki badawczo-rozwojowej przy Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Kaliszu.



Jan Grzesiek (PSL) apelował o wsparcie władz wojewódzkich dla starań mieszkańców Golin i Stefanowa w powiecie jarocińskim o wybudowanie bezpiecznego przejścia do szkoły na ulicy Jarocińskiej w Golinie oraz budowę chodnika wzdłuż drogi krajowej nr 15. **RJ**

Możemy urosnąć

Gmina Trzemeszno chce korekty na mapie, która nieznacznie powiększy obszar naszego województwa.

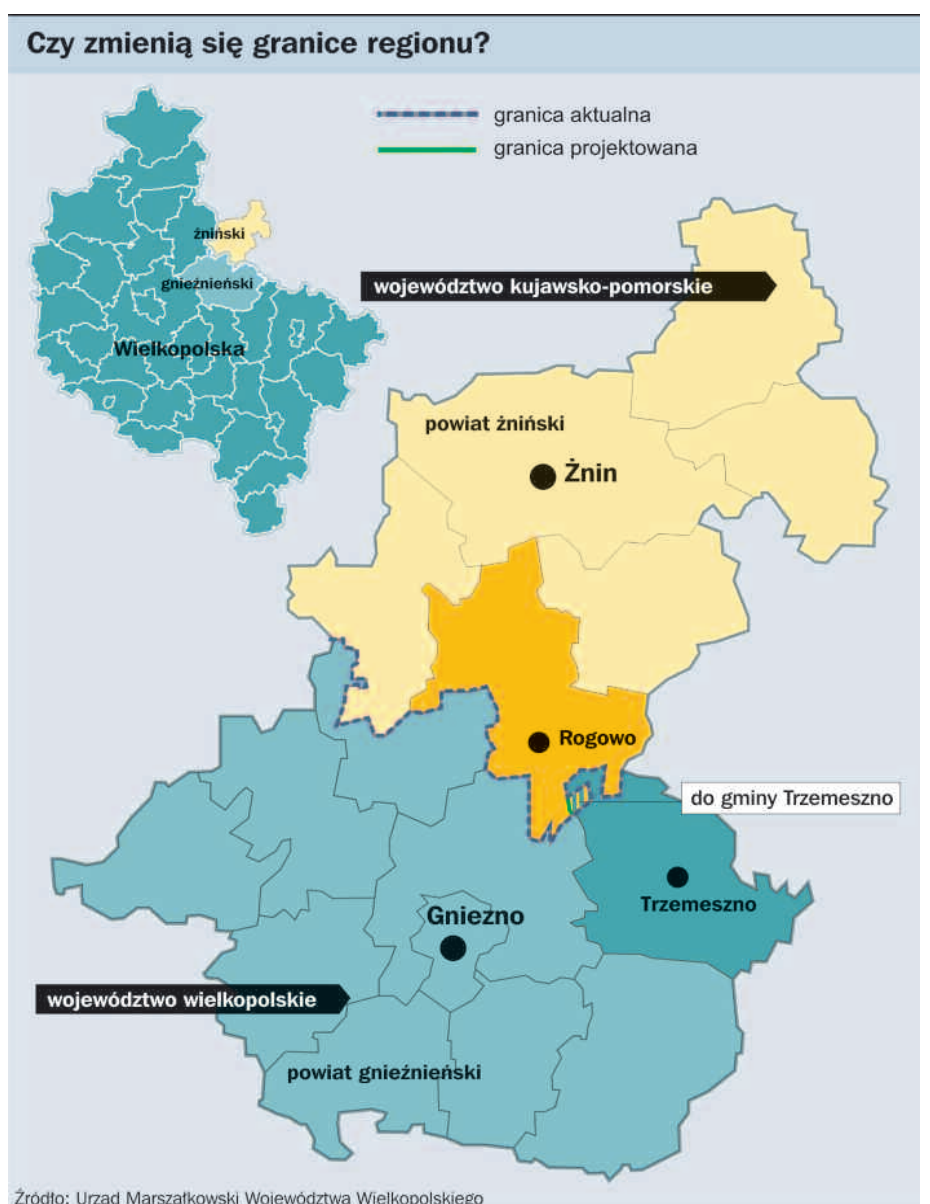
Sejmik 22 lutego jednoznacznie pozytywnie zaopiniował proponowane przez władze Trzemeszno zmiany granic. Ich przyjęcie oznaczałoby, że obszar województwa wielkopolskiego powiększy się o... nieco ponad 300 hektarów.

O co chodzi? O leżący około 11 km od Trzemeszno niezamieszkały obszar leśny, na którym znajdują się trzy jeziora. Jego włączenie w granice administracyjne gminy Trzemeszno, umożliwiłoby ujednoczenie terenu dwóch wsi, dziś rozdzielonych pasem o szerokości około 10 km, należącym do gminy Rogowo w województwie kujawsko-pomorskim. Stwarza to m.in. problemy komunikacyjne, bo na krótkim odcinku drogi powiatowej kilkunrotnie zmienia się jej zarządca.

O korektę tego stanu miejscowi apelowali od dłuższego czasu.

Proponowana zmiana nie wszystkim jednak się podoba. Podczas swojej sesji 1 marca wnioskiem zajmował się też sejmik województwa kujawsko-pomorskiego. Radni regionu, który miałby „schudnąć” na rzecz Wielkopolski, inicjatywę zaopiniowali negatywnie.

Decyzję o ewentualnej zmianie granic podjąć musi Rada Ministrów, do której trafił odpowiedni wniosek gminy Trzemeszno. **ABO**



MTP ważne dla rozwoju

Sejmik wyraził zgodę na objęcie przez województwo udziałów w MTP. Czy jednak rząd zdecyduje się na komunalizację targów?

Podczas lutowej sesji radni przyjęli uchwałę, w której wyrazili zgodę na przystąpienie przez województwo do spółki Międzynarodowe Targi Poznańskie oraz na nieodpłatne przejęcie do 60 procent udziałów należących obecnie do Skarbu Państwa. Ich nominalna wartość to ponad 25 milionów złotych.

W uzasadnieniu do uchwały wyliczono, dlaczego dla samorządu województwa tak istotne jest uzyskanie wpływu na MTP. Chodzi m.in. o rolę, jaką targi pełnią w promocji walorów i możliwościach rozwojowych województwa oraz w promocji gospodarki regionu i budowaniu jego innowacyjności. Wskazano też, że rozbudowa i wzmocnienie pozycji

MTP zostały zapisane w przyjętej przez sejmik strategii rozwoju województwa.

Po przyjęciu przez sejmik uchwały marszałek skierował do ministra skarbu wniosek o przekazanie samorządowi województwa udziałów w MTP. Podobny wniosek złożył w imieniu samorządu Poznania prezydent miasta. Wcześniej, w połowie lutego, Marek Woźniak i Ryszard Grobelny rozmawiali o targach z ministrem Aleksandrem Gradem.

Przypomnijmy, że rząd zaplanował prywatyzację MTP poprzez sprzedaż większościowego pakietu, należącego do Skarbu Państwa. Samorządy chcą, by te udziały – a przez to same targi – znalazły się w ich rękach. Obawiają się, że prywatnemu właścicielowi może nie zależeć na tym, by MTP nadal spełniały ważne funkcje dla miasta i regionu. **ABO**

Radni w obronie leszczyńskiego pułku

Podczas lutowej sesji radni jednogłośnie przyjęli apel sejmiku o zachowanie dotychczasowego statusu 69. Leszczyńskiego Pułku Przeciwlotniczego im. Gen. Dyw. Stefana Roweckiego „Grotu”. Poniżej przedstawiamy treść tego apelu:

„W związku z planowanym przez Ministerstwo Obrony Narodowej przeformowaniem dowództwa 69. Leszczyńskiego Pułku Przeciwlotniczego pod 4. Zielonogórski Pułk Przeciwlotniczy władze samorządowe Województwa Wielkopolskiego wyrażają obawy, że plany dotyczące najbliższej przyszłości leszczyńskiej jednostki wojskowej zmierzają do całkowitego wyprowadzenia wojska z Garnizonu Leszczyńskiego.

Radni Sejmiku zwracają się z prośbą o zachowanie do-

tychczasowego statusu Leszczyńskiego Pułku Przeciwlotniczego, a tym samym utrzymanie Garnizonu w Lesznie, za czym przemawiają: ważne względy historyczne i społeczne, liczne zasługi w walce o wolność Ziemi Leszczyńskiej, wychowanie patriotyczne, kultywowanie tradycji oraz sława całego Garnizonu, który przez blisko dziewięćdziesiąt lat istnienia swoimi pułkami zapisał się chlubnie w historii Polski, Wielkopolski i regionu leszczyńskiego.

Samorząd Województwa Wielkopolskiego, mając na uwadze wszystkie argumenty przemawiające za utrzymaniem statusu 69. Leszczyńskiego Pułku Przeciwlotniczego w obecnym stanie, apeluje o zmianę decyzji, zapowiedzianej przez Ministerstwo Obrony Narodowej.” **ABO**



Ku przyjaznej szkole

Jaka jest, a jaka powinna być współczesna oświata?

Rozmawiali o tym 11 lutego radni sejmikowej Komisji Edukacji i Nauki.

Czy szkoły staną się przyjaznymi miejscami nie tylko zdobywania wiedzy, ale również rozwijania talentów? Wielkopolska kurator oświaty Elżbieta Walkowska przekonywała radnych, że twierdząca odpowiedź na to pytanie nie jest tylko retoryką. Budowanie takiej szkoły jest możliwe. To zasadnicza powinność i strategiczny cel całego systemu oświaty.

Samorządowców, menedżerów szkolnictwa i radnych sejmiku niepokoją niższe od przeciętnych w kraju wyniki egzaminów zewnętrznych absolwentów gimnazjów i szkół średnich w województwie wielkopolskim. Przedstawiciele wielkopolskiego kuratorium doszukiwali się ostatnio przyczyn takiego stanu rzeczy, organizując warsztaty z nauczycielami i dyrektorami szkół, aby przeanalizować czynniki wpływające na poziom wyników egzaminacyjnych.



FOT. ARCHIWUM KURATORIUM OŚWIATY

Od współczesnej szkoły oczekujemy, aby była przyjazna i atrakcyjna dla uczniów. Czy ułatwią to nowoczesne techniki informacyjne, z którymi dzieci oswojone są już od pierwszych klas?

Uczestnicy warsztatów zgodni byli co do tego, że szkoły muszą właściwie rozbudzać aspiracje i wspierać pracę z uczniami średnimi. Wdrażając systemy wspierania ucznia zdolnego i utalentowanego, na przykład poprzez samorządowe sty-

pendia i związanie ich z wynikami egzaminów, należy jednocześnie intensyfikować działania ich organów założycielskich, jakimi są samorządy, dyrektorów szkół, władz oświatowych. Radni zastanawiali się, co decyduje

o sukcesach jednych placówek oświatowych, a co powoduje, że inne, niekiedy biedniejsze czy gorzej wyposażone, odstają wynikami od pozostałych.

Mówili, że warunkiem powodzenia szkół są wielorakie i szczególne kompetencje nauczyciela. Natomiast sukcesy placówek oświatowych kształtują w ostatecznym bilansie ich dyrektorzy. Dziś nie wystarczy, że dyrektor jest doświadczonym pedagogiem. Musi się wykazywać cechami lidera, umiejętnościami menedżera i przywódcy, mieć wyrazistą osobowość. Za jakość kształcenia jest odpowiedzialny cały zespół nauczycielski konkretnej szkoły.

Ale to dyrektorzy organizują i nadzorują pracę tego zespołu. Przypominano również, że odpowiedzialnością za efekty wychowania i kształtowania obywatelskich postaw młodych ludzi nie można obarczać wyłącznie szkoły czy samych rodziców. Jest to proces bardziej złożony, w którym uczestniczyć musi cała lokalna społeczność.

RJ

Komisja o sieci

O działaniach służących usprawnieniu komunikacji elektronicznej w regionie rozmawiali w lutym radni sejmikowej Komisji Gospodarki i Infrastruktury Technicznej.

Interesowali się zwłaszcza postępowaniem nad wdrożeniem projektu kluczowego „Wielkopolska Sieć Szerokopasmowa” w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007 - 2012 oraz funkcjonowaniem samorządowej spółki utworzonej dla jego realizacji.

Zdaniem radnych opozycji prace nad projektem, który ma zagwarantować m.in. rozwój i wzrost konkurencyjności rynku lokalnego oraz powszechny dostęp do nowoczesnych systemów łączności, są opóźnione, a postawione cele przewyższają możliwości finansowe województwa.

Tomasz Żłobicki, dyrektor Biura Obsługi Funduszy w Urzędzie Marszałkowskim poinformował, że zakończenie prac nad drugim etapem studium wykonalności projektu nastąpi po inwentaryzacji istniejących systemów i łączy. Zapewnił, że przyjęte w projekcie rozwiązania uwzględnią będą najnowsze zdobycze technologiczne, gwarantujące sprawne funkcjonowanie i dużą wydajność sieci przez wiele lat. Przedstawiciele samorządowej spółki Wielkopolska Sieć Szerokopasmowa informowali o działaniach zmierzających do zwiększenia a jej kapitału, a w przyszłości wyłonienia komercyjnych inwestorów strategicznych.

RJ

Innowacje od podszewki

Chcemy silnego regionu, musimy stawiać na rozwój innowacji – przekonują władze województwa.

O tym, że na słowach się nie kończy, mogli przekonać się radni, którzy podczas lutowej sesji zapoznali się z informacją na temat polityki innowacji w Wielkopolsce w 2009 roku. Opis realizowanych działań zajął aż kilkadziesiąt stron.

Do flagowych przedsięwzięć należą z pewnością konkurs „i-Wielkopolska – innowacyjni dla Wielkopolski” oraz coroczne Światowe Dni Innowacji. W minionym roku mieliśmy kolejne odsłony obu tych inicjatyw. Do tego należy dodać nowe konkursy „Kuznia Talentów”, „Wielkopolski Lider Innowacji”, „Nowy Folk Design”, a także promocję kul-



FOT. A. BOIŃSKI

W 2009 roku III odsłonę konkursu „i-Wielkopolska” zainaugurowano w siedzibie firmy „Paula” – laureata II edycji.

tury innowacji w szkołach czy uczestnictwo regionu w trzech europejskich sieciach. Wiele z proinnowacyjnych działań

samorządu realizowanych jest w ramach dwóch projektów systemowych, finansowanych z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

O tym, jak polityka innowacji w regionie przekłada się na konkretne inicjatywy, mogli przekonać się podczas lutowego posiedzenia członkowie Komisji Strategii Rozwoju Regionalnego i Współpracy Międzynarodowej. Radni zostali zapoznani z ideą Lokalnego Centrum Innowacji, które ma wspierać rozwój branży turystycznej w północnej Wielkopolsce.

ABO

O kulturze w Koninie

Trzy konińskie instytucje kultury – Centrum Kultury i Sztuki, Dom Kultury „Oskard” oraz Muzeum Okręgowe odwiedzili w lutym radni sejmiku podczas wyjazdowego posiedzenia Komisji Kultury.

Radni zapoznali się z warunkami funkcjonowania Domu Kultury „Oskard” oraz omawiali sprawy związane z projektowanym włączeniem tej placówki w strukturę CKiS. Będzie to możliwe po decyzji Ministerstwa Skarbu dotyczącej przekazania majątku „Oskardu”, stanowiącego dotąd własność Kopalni Węgla Brunatnego „Konin”,

samorządowi województwa. Samorząd od ponad roku jest użytkownikiem domu kultury na podstawie zawartej z kopalnią umowy użyczenia. Radnych poinformowano o zakresie prac remontowych, które trzeba będzie wykonać po jego przejęciu.

Odwiedzając koniński CKiS członkowie komisji mieli sposobność prześledzić bogatą działalnością tej placówki w zakresie animacji i upowszechniania kultury.

Radni zwiedzili także oddany w styczniu do użytku zażytkowy spichlerz w Gosławicach, który po remoncie stał się częścią Muzeum Okręgowego Koninie.

RJ

Jeszcze cztery nowe orliki

Sejmik wyraził zgodę na przekazanie dofinansowania czterem kolejnym gminom, które wybudują kompleksy boisk ze sztuczną nawierzchnią.

Orliki powstaną w Babiaku, Kościanie, Sierszowicach i Malanowie.

Tym samym dołączą one do 59, których wsparcie finansowe radni zaakceptowali już w styczniu. W sumie w tegorocznym budżecie województwa zarezerwowano pieniądze na powstanie 80 wielkopolskich orlików.

Kompleksy sportowe w ramach programu „Moje Boisko – Orlik 2012” współfinansowane są przez budżet państwa i regionu (po 333 tysiące złotych). Resztę doклада inwestor – samorząd gminy lub powiatu. Wielkopolska jest krajowym liderem w liczbie oddanych już do użytku orlików.

ABO

Nagroda za Nowy Folk Design

W rozstrzygniętym 25 lutego konkursie „Liderzy Europejskiego Roku Kreatywności i Innowacji 2009 w Polsce”, w kategorii „Gospodarka i biznes” zwyciężył cykliczny projekt „Nowy Folk Design” realizowany przez Urząd Marszałkowski (jedeny nagrodzony samorząd) oraz firmę ProDesign. W 2009 roku kilkadziesiąt młodych projektantów brało udział w warsztatach z twórcami reprezentującymi m.in. hafciarstwo, koronkarstwo, plecionkarstwo, wycinkarstwo. Następnie młodzi tworzyli swoje projekty w ramach konkursu, którego rozstrzygnięcie nastąpiło podczas Światowych Dni Innowacji.



Moja obecność symboliczna

Z metropolitą gnieźnieńskim arcybiskupem Henrykiem Muszyńskim, prymasem Polski, rozmawia Artur Boiński

– Powiedział ksiądz arcybiskup, że powrót prymasostwa do Gniezna to symboliczne zamknięcie epoki rozbiorów. Jak to rozumieć?

– Owocem rozbiorów było połączenie naszych dwóch diecezji – gnieźnieńskiej i poznańskiej. Motyw był wyłącznie polityczny. Rząd pruski liczył, że mając tylko jednego biskupa, łatwiej będzie zgermanizować serca Polaków żyjących w dwóch różnych diecezjach. Według tych zamierzeń archidiecezja gnieźnieńska miała być zlikwidowana jako kolebka Kościoła hierarchicznego w Polsce. Stolica Apostolska się na to nie zgodziła, ale efekt był taki, że od roku 1821 aż do roku 1992 trwała unia personalna Gniezna z Warszawą. Kardynał Józef Glemp, który został zamianowany prymasem Polski jako arcybiskup gnieźnieński, choć przestał nim być, zachował tytuł prymasowski aż do 2009 roku. Dopiero wtedy skończyły się definitywnie te konsekwencje zaborów i tytuł prymasa wrócił do arcybiskupa gnieźnieńskiego. Chciałbym tu podkreślić, że była to jeszcze decyzja Jana Pawła II z 1992 roku, podtrzymana przez Benedykta XVI.

– A jak to się stało, że funkcja prymasa, od początku jej pojawienia się, została związana właśnie z Wielkopolską, z Gniezmem?

– Tytuł prymasa jest związany z Gniezmem od 1416 roku, od czasów arcybiskupa Mikołaja Trąby, a ustanowiony został na Soborze w Konstancji. Oznacza to, że funkcjonuje tu przez niemal sześćset lat. W czasach zaborów nie mógł być oficjalnie używany, ponieważ na politycznej mapie nie było Polski. Jednak Stolica Apostolska nigdy tego ani nie zniosła, ani nie zmieniła. Był zatem ten tytuł znakiem jedności Polaków i ciągłości Polski. Piękny przykład to 900. rocznica śmierci św. Wojciecha w 1897 roku. Nie było Polski, ale istniał tytuł prymasa Polski, choć arcybiskup Florian Stablewski nie mógł go ofi-



FOT. J. ANDRZEJEWSKI

Henryk Muszyński urodził się 20 marca 1933 r. w Kościerzynie. W 1957 roku ukończył Wyższe Seminarium Duchowne w Pelplinie. Następnie studiował w Lublinie, Rzymie, Jerozolimie i Heidelbergu. Zajmował się pracą naukową, w 1986 roku otrzymał tytuł profesorski. W 1985 roku został biskupem pomocniczym diecezji chełmińskiej, a w 1987 ordynariuszem diecezji włocławskiej. 25 marca 1992 Jan Paweł II mianował go arcybiskupem gnieźnieńskim. Jest autorem kilkuset publikacji naukowych. Pełnił liczne funkcje zarówno na arenie krajowej, jak i międzynarodowej, związane m.in. z zagadnieniami ekumenizmu i kontaktów polsko-niemieckich. 19 grudnia 2009 roku zainaugurował w Gnieźnie swoją posługę prymasowską. 20 marca, w dniu 77. urodzin, kończy mu się przedłużona przez papieża posługa metropolity gnieźnieńskiego.

cialnie używać. I wówczas, gdy u grobu św. Wojciecha zobaczył Polaków ze wszystkich trzech zaborów, wypowiedział te piękne słowa: „dopóki Polska żyje w sercach Polaków, dopóty jest nadzieja, że zmartwychwstanie”. Potem, w czasie okupacji, prymas był na emigracji, ale pozostawał znakiem ciągłości i jedności. W okresie komunistycznym, dzięki kardynałowi Wyszyńskiemu, prymas stał się symbolem oporu wobec komunizmu. Uznawany był nie tylko za reprezentanta Kościoła w Polsce, ale wręcz za „ojca narodu”.

– Powiedzmy jednak, że wraca ten prymas do Gniezna, ale nie taki sam jak kiedyś...

– Tak jest. Skończył się okres, gdy prymas był jednocześnie przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski.

– A kiedyś przecież prymas dzierżył także poważną władzę polityczną – koronował królów, bywał interreksem.

– Była to władza polityczna i jurysdykcyjna, obejmująca

całą Polskę. Te funkcje prymasa się zmieniały, w zależności od epoki i od potrzeb. Po Soborze Watykańskim II Kościół nosi na sobie bardzo wyraźne znamię kolegiálne. Powstają nowe instytucje, na przykład konferencje episkopatów. Prymas zostaje tytułem honorowym, aczkolwiek jest nadal znakiem jedności i ciągłości. Jest to jedyna funkcja niewybieralna w Episkopacie Polski. Podobnie też jak kardynałowie będący ordynariuszami diecezji, prymas jest z urzędu członkiem rady stałej Episkopatu Polski. Prymas Polski ma też nadal duże znaczenie dla Polaków żyjących poza granicami kraju. Dzięki moim wielkim poprzednikom ciągle ten tytuł ma olbrzymi ciężar gatunkowy, co widać choćby po liczbie zaproszeń kierowanych do mnie. Na przykład zostałem jako prymas poproszony o celebrowanie uroczystości związanych z 200. rocznicą urodzin Fryderyka Chopina zarówno w Warszawie, jak i w Paryżu.

– Czy w bogatym poczcie

prymasów Polski arcybiskup Muszyński zostanie zapamiętany jako pierwszy, który składał rodakom życzenia świąteczne i noworoczne za pośrednictwem Internetu?

– Być może... Ta decyzja wynikała z praktycznych przyczyn. Telewizyjne życzenia składał Polakom przewodniczący Episkopatu, a ja nie chciałem zawieść tych wszystkich, którzy mieli prawo oczekiwać przesłania także od prymasa. Oczywiście, to pokazuje nam, że pojawiają się nowe możliwości komunikowania, których dawniej nie było. Swoją osobistą rolę widzę przede wszystkim jako łączenie dawnych czasów z przyszłymi. Moja główna misja polegała na tym, by archidiecezja gnieźnieńska, która przez 171 lat nie miała swojego ordynariusza na miejscu, zaczęła na powrót funkcjonować tak samo jak inne. Na ten czas przypadały wielkie rocznice Wojciechowe. Trudno sobie wyobrazić, by one mogły być obchodzone w takim wymiarze i w takim

zakresie, gdyby w Gnieźnie nie było ordynariusza. Ta sytuacja to dla mnie dowód działania Opatrzności Bożej i dalekosyżnego patrzenia Jana Pawła II, który chyba wewnętrznie nigdy nie pogodził się z tym tymczasowym stanem dotyczącym Gniezna. Najlepszy dowód to sytuacja, gdy jako arcybiskup gnieźnieński po raz pierwszy byłem wspólnie u Ojca Świętego z prymasem Glempelem. Kiedy nas zobaczył razem, uśmiechnął się i powiedział: „Tego nawet najstarsi w Watykanie nie pamiętają – prymas Polski i arcybiskup gnieźnieński w dwóch osobach!”. Także kardynał Wyszyński na łożu śmierci podkreślał, że tradycja polskości związana jest z prymaturą Gniezna. Papież Benedykt XVI w swojej decyzji zaznaczył z kolei, że tytuł prymasa Polski zostaje „przywrócony arcybiskupowi Gniezna z motywów historycznych i prawnych, które dotyczą tej stolicy”.

– Ksiądz prymas mówi o swojej misji jako łączeniu dawnych czasów z przyszłymi. O tę przyszłość więc zapamiętam. Co będzie po 20 marca?

– Na to odpowiedzieć może jedynie Ojciec Święty, ja nie czuję się kompetentny. Patrząc na to spokojnie, w perspektywie wiary. Papież i tak mi już przedłużył moją posługę o dwa lata, więc moja prymasowska obecność jest prawie symboliczna. Będzie nowy prymas. Mam świadomość, że być może nie będzie to dokładnie 20 marca, ale też z pewnością nie będzie trwało długo. I dobrze, trzeba zrobić miejsce młodszemu. Wiek ma swoje prawa, praca nie jest już tak wydajna, jak kiedyś. Ale... jest dokument Stolicy Apostolskiej mówiący o biskupach emerytach, wpisujący się w pewną teologię biskupstwa. Oni mają ważne zadania do spełnienia, pozostając w swojej diecezji. Nie wiem, czy to nie jest najważniejszy odcinek życia, stający przede mną.

– Pewnie nie naciągnę księdza arcybiskupa na wskazanie, kto byłby godny, by objąć diecezję gnieźnieńską i jednocześnie funkcję prymasa Polski?

– Powiem krótko: Pan Bóg może każdego potrzebować. Kiedyś miałem wyobrażenie, że istnieje ludzki „typ księdza”. Wyniosłem to ze szkoły, kiedy o jednym z moich kolegów mówiono, że to na pewno będzie ksiądz. Bo to był taki trochę dziwak... Dzisiaj, po 50

latach kapłaństwa, widzę, że Pan Bóg może wszystkich potrzebować, a zwłaszcza takich, którzy żyją Ewangelią i mają doświadczenie do ludzi poprzez zaufanie, jakim się cieszą.

– Na stronie internetowej swoją biografię dzieli ekscelencja na rozdziały, zatytułowane m.in. „pasterz”, „naukowiec”, „biskup”. Teraz należałoby dopisać jeszcze „prymas”. Największą satysfakcją sprawiłoby księdzu, gdyby z której z tych funkcji zapamiętała go historia?

– Choć pełniłem różne funkcje w życiu, jestem przede wszystkim kapłanem. Co charakterystyczne, mam wyeksponowany w mieszkaniu tylko jeden dyplom – dokument święceń kapłańskich. Moją wielką miłością pozostaje Biblia i pełniłem w życiu różne formy tej samej posługi – jako ksiądz, jako profesor, jako biskup.

– Moim zdaniem najbardziej zostaną zapamiętane księdzu zjazdy gnieźnieńskie.

– Daj Boże! Cieszę się, że one zostały wznowione. Chcę jednak podkreślić, że ich zaistnienie jest w głównej mierze zasługą Jana Pawła II. To on, świadomy roli, jaką przed tysiącem lat odegrał papież Sylwester II, przyjechał do Gniezna i stąd skierował swoje przesłanie do zapomnianych narodów Europy, które stało się początkiem erozji systemu komunistycznego. To nie tylko moje zdanie. W pełni potwierdził to najbliższy współpracownik papieża, dzisiejszy kardynał Stanisław Dziwisz. Gdyby nie Jan Paweł II, nie byłoby zjazdów gnieźnieńskich. Ich kolejne odsłony były realizacją zadania, jakie Gnieznu wyznaczył papież.

– Gdy dziś, po tych latach spędzonych w Gnieźnie, słyszy ksiądz arcybiskup słowo „Wielkopole”, myśli „oni” czy może już „my”?

– W pełni się identyfikuję z Wielkopolską, aczkolwiek nie chcę być zuchwały i zarozumiały, więc mówię, że jestem naturalizowanym Wielkopolaninem. Jestem w Gnieźnie prawie 20 lat i wiele przymiotów Wielkopolan bardzo mi odpowiada. Dodam tylko tyle, że w gruncie rzeczy urodziłem się w metropolii gnieźnieńskiej i mam nadzieję, że w niej też będę umierał. Erygowałem kryptę arcybiskupów gnieźnieńskich – kaplicę św. Radzyna Gaudentego, pierwszego polskiego arcybiskupa. Mam nadzieję, że będzie to miejsce, gdzie Opatrzność pozwoli mi spocząć. •

Stolica prymasów

Z okazji 1010. rocznicy Zjazdu Gnieźnieńskiego, a także powrotu tytułu prymasa do Gniezna w Muzeum Początków Państwa Polskiego otwarto wystawę „Stolica Prymasów”. Na ekspozycję składa się ponad 140 wartościowych eksponatów oraz sylwetki najważniejszych gospodarzy archidiecezji gnieźnieńskiej. Honorowy patronat nad wystawą objęli prezydent Lech Kaczyński, prymas Henryk Muszyński oraz marszałek Marek Woźniak. Wystawę, przygotowaną według koncepcji Stanisława Pasiciela we współpracy z Muzeum Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie, oglądać można do 31 sierpnia. RJ

Zjazd po raz ósmy

W dniach 12-14 marca odbędzie się VIII Zjazd Gnieźnieński. Tym razem spotkanie odbywa się pod hasłem „Rodzina nadziei Europy”. Kilkuset gości z całej Europy – zarówno świeckich, jak i duchownych różnych religii i wyznań – będzie wspólnie debatować i modlić się. Dyskusje będą koncentrowały się wokół bardzo wielu tematów, m.in. takich jak: wielodzietność, niepiętność i in vitro, rodzina a osoby homoseksualne, rozwód, przemoc w rodzinie, polityka prorodzina, małżeństwa osób różnych wyznań, problemy bycia rodzicem. Samorząd województwa znalazł się wśród partnerów organizatorów zjazdu. ABO



Błędne koło z „okrągłakiem”

Zabytkowa budowla w Pile pewnie już dawno by runęła, gdyby nie solidne stalowe dźwigary, podtrzymujące rozsypujący się drewniany dach.

Czas i warunki atmosferyczne robią swoje. Co rusz pojawiają się kolejne ubytki w zadaszaniu, w jednej z naw postępuje zawalanie się stropu. Na naszych oczach umiera zabytek o europejskiej skali – mówi Piotr Ziółkowski, prezes Stowarzyszenia Parowozownia Pilska „Okrągłak”.

Stowarzyszenie powstało w 2007 roku. Za główny cel wyznaczyło sobie uratowanie parowozowni, stojącej nieopodal mostów kolejowych na Gwdzie. – Trzeba zrobić wszystko, by ten zabytkowy i ważny dla miasta zespół obiektów architektury przemysłowej pozostał trwałym elementem pilskiej panoramy – przekonuje Piotr Ziółkowski.

Dzięki inicjatywie stowarzyszenia na ukończeniu jest film „Gdyby nie kolej...”, przedstawiający historię i walory parowozowni w kontekście zasług kolei dla rozwoju Piły. A te – zdaniem członków „Okrągłaka” – są niepodważalne.

Wybudowana w latach 1870-1874 parowozownia była wielkim osiągnięciem ówczes-



FOT. M. SZALBIERZ

Zabytkowa parowozownia w Pile z roku na rok popada w ruinę.

nej europejskiej myśli technicznej. Posadowiona została na planie 16-kąta o średnicy 31,42 m i wysokości 16,10 m. Jej projekt umieszczono w 1925 roku w niemieckiej encyklopedii kolejowej, skorzystano też z niego stawiając bliźniacze „okrągłaki” w Berlinie, Hamburgu, Bydgoszczy i Tczewie.

Parowozownia w Pile została ostatecznie wyłączona

z eksploatacji w 1997 roku. Dla PKP była już zbędnym przeżytkiem. Dwa lata później zapadła nawet decyzja o rozbiorze. Zapobiegła temu interwencja konserwatora zabytków. Jednak hala dotąd nie widnieje w rejestrze obiektów chronionych. Dlaczego? Bo zbyt często zmieniała właścicieli i za każdym razem procedury musiano wszczynać od nowa.

– Najbardziej błądzi ten, kto ma zamknięte oczy. Niektórzy zaczynają się teraz budzić, bo my im otwieramy oczy na to, co posiadają. Na przykład, że na dworcu w Pile, jako jedynym w Polsce, znajduje się dawny salon cesarski – mówi Roman Chwaliszewski, kierownik pilskiej delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Poznaniu. – Przygotowaliśmy koncepcję ochrony konserwatorskiej terenów dworcowych. Jest ona uzgadniana z różnymi agendami PKP, zgłaszane są różnorakie propozycje, np. rewaloryzacja

dworca do stanu z XIX wieku, co jest, przyznam, mało realistyczne. Mam nadzieję, że lada moment pilski dworzec trafi formalnie do rejestru zabytków.

– Ambicją stowarzyszenia jest zorganizowanie izby tradycji, może nawet skansenu, w którym zgromadzone zostałyby eksponaty związane z pilskim kolejnictwem. Stąd nasz apel do wszystkich, którzy mogą przyczynić się do akcji ratowania takich pamiątek – mówi Piotr Ziółkowski.

Na razie działacze „Okrągłaka” nie zgromadzili ich zbyt wiele (kilometrażowe słupki stawiane przy torach jeszcze przez Niemców, czy posiekana pociskami z karabinu maszynowego tablica, stojąca ongiś przy jakimś przejeździe klejowym). Co gorsze: nie widać sponsorów, którzy byliby zainteresowani pomocą w ratowaniu zabytku. A pasjonaci z „Okrągłaka” dysponują jedynie skromnymi środkami ze składek członkow-

skich, czyli zaledwie kroplą w morzu potrzeb.

– W Tczewie władze miasta są zainteresowane przejęciem parowozowni, chcąc w ten sposób zachować historyczną spuściznę tamtejszego węzła kolejowego. Czy wzorcowa dla podobnych obiektów parowozownia w Pile stanie się również wzorem mądrej rewitalizacji dla innych? Czy pilski samorządowcy wykażą się działaniem? Takie przedsięwzięcie przydałoby naszemu miastu prestiżu – uważa prezes stowarzyszenia.

– Planujemy opracowanie programu rewitalizacji terenów poprzemysłowych, w których znajdzie się również teren dworca kolejowego, śledzimy programy unijne pod kątem ich zastosowania w tej sprawie – zapewnia wiceprezydent Piły Jerzy Wołoszyński. – Ale beneficjentem wszelkich działań może być tylko właściciel, a więc dzisiaj PKP. A PKP nie zamierza wydać na to ani złotych. I kółko się zamyka.

Na temat zagospodarowania dworca PKP w Pile powstały trzy prace dyplomowe. Ukazują one możliwości otwarcia terenów kolejowych na miasto. Tyle że to na papierze, bo formalnie wciąż jest to obszar zamknięty urbanistycznie. – A bez stworzenia możliwości publicznego tam dostępu trudno wyobrazić sobie zainteresowanie inwestorów – mówi wiceprezydent.

W 2011 roku minie 160 lat od kiedy Piła znalazła się na kolejowym szlaku z Berlina do Królewca. Dwa lata później miasto świętować będzie 500-lecie potwierdzenia praw miejskich.

Czy „okrągłak” doczeka tych jubileuszy?

Mariusz Szalbiez

Większa pomoc dla zwolnionych

Wielkopolska jako pierwszy polski region skorzysta z pomocy dla osób, które straciły pracę, finansowanej przez unijny Europejski Fundusz Dostosowania do Globalizacji (EFG).

Zaledwie przed miesiącem, w tekście o rosnącym bezrobociu, podawaliśmy przykłady m.in. zamknięcia zakładów Leoni Autokabel Polska w Ostrzeszowie oraz SEWS Polska w Rawiczu i Lesznie. Teraz nadeszła lepsza wiadomość dla osób, które straciły pracę w tych firmach. Dzięki ponad pół miliona euro kilkuset zwolnionych dostanie szansę na dodatkowe wsparcie w poszukiwaniu pracy, specjalne szkolenia czy uzyskanie pieniędzy na rozpoczęcie działalności gospodarczej.

Wniosek z naszego regionu do EFG został złożony jako pierwszy z Polski, o czym na specjalnej konferencji prasowej w Warszawie poinformowali minister rozwoju regionalnego Elżbieta Bieńkowska, a także wicemarszałek Wojciech Jankowiak i dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Poznaniu Barbara Kwapiszewska.

– Nasz region chciał pomóc osobom zwolnionym. Dlatego zdecydowaliśmy na skierowanie wniosku do EFG. Dzięki temu wsparcie otrzyma 415 pracowników z branży motoryzacyjnej – tłumaczył wicemarszałek Jankowiak.

Wielkopolska poszła za ciosem. Jak dowiedział się „Monitor”, 8 marca ministerstwo wysłało do Brukseli kolejny nasz wniosek o wsparcie z EFG, dotyczący tym razem zwolnionych w okresie od maja do grudnia 2009 r. z „Cegielskiego” oraz firm z nim powiązanych. Tu powinniśmy uzyskać około 195 tysięcy euro, dzięki którym tak zwanymi aktywnymi usługami rynku pracy objętych ma zostać 189 osób. ABO

Kolej na turystykę

Turystykę kolejową zakwalifikowano w przyjętej w 2007 r. przez sejmik „Strategii rozwoju turystyki w Wielkopolsce” do grupy wiodących regionalnych produktów, które warto będzie rozwijać i w nie inwestować.

W ślad za tym zarząd województwa upoważnił w ubiegłym roku Wielkopolską Organizację Turystyczną do przygotowania studium wykonalności produktu „Turystyka kolejowa w Wielkopolsce”. Jak wynika z gotowego już studium, z którego teżami zapoznali się radni sejmikowej Komisji Kultury Fizycznej Turystyki, podstawą programową takiego produktu są unikalne zasoby kultury kolejowej rozwijanej od połowy XIX wieku. Do najwartościowszych zabytków techniki w regionie zaliczono m.in. parowozownię w Pile, Gnieźnie oraz w Wolsztynie. Na podstawie studium kontynuowane będą prace nad regionalnym sieciowym produktem turystycznym z wykorzystaniem istniejącej zabytkowej infrastruktury kolejowej. RJ

REKLAMA

drukciem.pl
DRUK CYFROWY PRZEZ INTERNET
CYFROWA JAKOŚĆ INTERNETOWA CENA

63-100 Śrem, ul. Modrzewskiego 1a
tel. +48 61 2836149, 2829764, fax +48 61 2838113

Uzbroją tereny przy obwodnicy

Kalisz otrzyma blisko 5,8 mln zł z WRPO na przygotowanie terenów inwestycyjnych przylegających do niedawno powstałej obwodnicy Nowych Skalmierzyc.

7-kilometrowa obwodnica stanowi ruchliwy odcinek drogi krajowej nr 25 i skraca czas przejazdu z Kalisza do Ostrowa Wielkopolskiego. Pierwsze z tych miast przeznaczyło 85 hektarów wolnych terenów przy tej arterii pod przyszłe inwestycje.

Powstaną tam wielkopowierzchniowe obiekty han-

dlowe, zakłady produkcyjne, punkty usługowe, infrastruktura logistyczna i obiekty magazynowe.

– Umieszczenie terenów przy obwodnicy i u zbiegu dróg krajowych nr 25 i nr 12 będzie atrakcyjne nie tylko dla inwestorów lokalnych, ale i zewnętrznych. Przewiduje się, że do końca 2011 r. przynajmniej siedem inwestycji zostanie zlokalizowanych na terenach objętych projektem – zapowiadają władze Kalisza.

Wkład własny miasta w ten projekt wyniesie 3,7

mln zł, tak więc w sumie przedsięwzięcie kosztować ma blisko 10 mln zł. Za tę kwotę powstanie sieć wodociągowa, kanalizacja deszczowa i sanitarna, drogi dojazdowe i parkingi.

Kaliszki projekt zgłoszony został do Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013. Zarząd województwa podjął już uchwałę w sprawie dofinansowania tego przedsięwzięcia. Jego realizacja nabiera tempa i ma dobiec końca jeszcze w tym roku.

KORD



Ten, kto szanuje zdrowie,

Co pomaga, a co przeszkadza szpitalom w spełnianiu oczekiwań pacjentów i organów właścicielskich?

Ryszard Jałoszyński

Samorząd województwa jest organem założycielskim 22 placówek opieki zdrowotnej w regionie i czterech największych stacji pogotowia ratunkowego. Nadzoruje m.in. pracę dużych wielospecjalistycznych szpitali w Poznaniu, Koninie, Lesznie, Kaliszu i Wielkopolskiego Centrum Onkologii. Jest regionalnym monopolistą w świadczeniach z zakresu pulmonologii i psychiatrii. Prawidłowe funkcjonowanie tych instytucji decyduje o postrzeganiu kondycji opieki zdrowotnej w całym regionie.

Pod presją

Do dyskusji o sytuacji wielkopolskich szpitali doszło pod presją bieżących wydarzeń, związanych m.in. z bardzo trudną sytuacją finansową Szpitala Rehabilitacyjno-Kardiologicznego w Kowanówku oraz personalnymi zarzutami radnych Lewicy skierowanymi pod adresem odpowiedzialnej w zarządzie województwa za sprawy służby zdrowia Krystyny Pośledniaj.

Przedstawiciele sejmikowej koalicji PO-PSL byli przeciwni włączaniu wątków politycznych do takich rozmów. – Jesteśmy gotowi, aby omawiać konkretne problemy – odpowiadał marszałek Marek Woźniak. – Tymczasem tworzyce państwo atmosferę niedomówień, z której wynika, że służba zdrowia jest z jakichś powodów zagrożona. Nie jest zagrożona.

– Nigdy nie jest tak dobrze, aby nie mogło być lepiej – nalegał na jak najszerzą dyskusję Przemysław Smulski, przewodniczący Komisji Rodziny, Polityki Społecznej i Zdrowia Publicznego.

Tymczasem radni Lewicy złożyli nieoczekiwane wnioski o wykreślenie z porządku obrad punktu dotyczącego informacji na temat aktualnej sytuacji w wojewódzkich jednostkach ochrony zdrowia, będącego niejako odpowiedzią na wcześniejsze postulaty ich samych, argumentując, że dano im zbyt mało czasu na przeanalizowanie stosownych materiałów. Ostatecznie wniosek ten przepadł.

Strategia to podstawa

– W kwietniu 2007 roku przyjęliście państwo dokument dotyczący kierunków rozwoju



Rozbudowa Szpitala Wojewódzkiego w Poznaniu wzbogaci placówkę o nowoczesny blok operacyjny oraz nowe miejsca intensywnej opieki medycznej.

jednostek ochrony zdrowia podległych samorządowi województwa, który określił m.in. konieczność wzmocnienia strategicznego charakteru szpitali – przypomniawszy członkowi zarządu województwa Krystynie Pośledniaj. – Te cele są realizowane. Ich rezultatem jest poprawa organizacji systemu ochrony zdrowia oraz stałe podnoszenie jakości i dostępności świadczeń medycznych.

Jako przykład podała dołączenie budowy szpitala w Koninie, rozpoczęcie budowy bloku operacyjnego w Szpitalu Wojewódzkim w Poznaniu oraz wzmocnienie i restrukturyzację opieki psychiatrycznej, a także opieki pulmonologicznej, m.in. poprzez połączenie Wielkopolskiego Centrum Chorób Płuc i Gruźlicy w Poznaniu z Wojewódzkim Specjalistycznym Szpitalem Gruźlicy i Chorób Płuc w Ludwikowie. Obecnie przeprowadzane są analizy dotyczące kierunków dalszej restrukturyzacji pulmonologii, opieki psychiatrycznej, rehabilitacji oraz opieki długoterminowej.

– Ale dyskusje o strategii należy kontynuować, bo na wszystkie problemy nie mamy gotowych recept – argumentowali radni PiS, jako przykład podając brak perspektywicznych rozwiązań w zakresie opieki nad matką i dzieckiem, niejasną kwestię przyszłości rehabilitacji dziecięcej w Kiekrzu oraz rosnące potrzeby w zakresie opieki nad osobami starszymi.

Investycyjna ofensywa

Rozwiązania są przygotowywane – odpierali te zarzuty członkowie zarządu województwa. – Prace nad koncepcją budowy szpitala opieki nad matką i dzieckiem nadal trwają – informował radnych dyrektor Zbigniew Hupała z Departamentu Zdrowia i Przeciwdziałania Uzależnieniom Urzędu Marszałkowskiego. – Naszym celem jest zastąpienie trzech dotychczasowych uciążliwych lokalizacji, jednym, nowoczesnym kompleksem grupującym m.in. lecznictwo pediatryczne, ginekologię i położnictwo.

Jak podkreślał dyrektor, obok dobrej lokalizacji najpoważniejszym problemem jest przygotowanie programu fi-

Investycyjna ofensywa

nansowania inwestycji, bo wyasygnowanie na to około 300 mln zł z budżetu województwa jest niemożliwe. W Wieloletnim Planie Inwestycyjnym na wszystkie zadania w ochronie zdrowia zarezerwowano do 2011 roku łącznie ponad 170 mln zł, a przyjęte w nim zapisy są konsekwentnie realizowane, co pozwala na pozyskanie dla marszałkowskiego lecznictwa znacznych funduszy zewnętrznych, m.in. na modernizację i zakup nowoczesnego sprzętu medycznego w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego.

– 380 milionów złotych – to suma wszystkich wydatków zrealizowanych i planowanych w latach 2007 – 2010

– Wspólnie tworzyliśmy podwaliny tych sukcesów – komentowali te wystąpienia radni sejmikowej opozycji. Co nie przeszkodziło, aby raczkującą koncepcję budowy szpitala matki i dziecka zapisać sejmikowej koalicji po stronie strat. Inwestycję tę, zdaniem radnych PiS i Lewicy, trzeba było przyspieszyć. Innych rozwiązań nie widać, a województwo ostatecznie przegrało starania o przekazanie na potrzeby lecznictwa pediatrycznego Szpitala Wojskowego nr 111 w Poznaniu. Obiekt ten otrzyma Uniwersytet Medyczny.

Zbigniew Czerwiński, nawiązując do katastrofalnego zadłużenia szpitala w Kowanówku i słabnącej kondycji szpitali wojewódzkich w Koninie i Poznaniu, zarzucał urzędnikom brak nadzoru i kontroli nad podległymi

– 380 milionów złotych – to suma wszystkich wydatków zrealizowanych i planowanych w latach 2007 – 2010

– 380 milionów złotych – to suma wszystkich wydatków zrealizowanych i planowanych w latach 2007 – 2010

– 380 milionów złotych – to suma wszystkich wydatków zrealizowanych i planowanych w latach 2007 – 2010

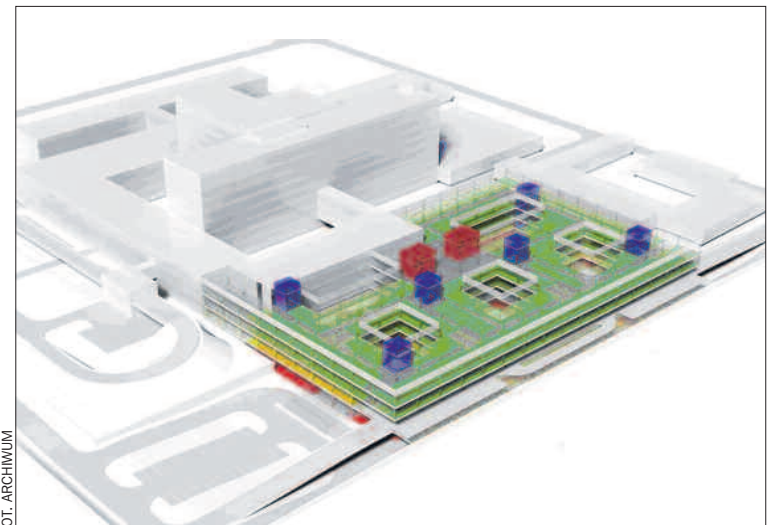
Potknięcia

– 380 milionów złotych – to suma wszystkich wydatków zrealizowanych i planowanych w latach 2007 – 2010

– 380 milionów złotych – to suma wszystkich wydatków zrealizowanych i planowanych w latach 2007 – 2010



Rozbudowa Szpitala Dziecięcego im. Krysiewicza w dotychczasowej lokalizacji jest niemożliwa.



Wizualizacja kompleksu szpitalnego opieki nad matką i dzieckiem, który ma powstać w Poznaniu.



musi liczyć pieniądze

Jak pomóc najsłabszym placówkom? To zasadnicze wątki dyskusji, podczas lutowej sesji sejmiku.

jednostkami oraz niewykorzystanie w tych działaniach systemu wczesnego ostrzegania, jakim mogą być szpitalne rady społeczne.

Radny Zbigniew Ajchler natomiast przyczyn trudności ekonomicznych niektórych placówek doszukiwał się zarówno w organizacji pracy samego departamentu zdrowia, jak też w słabości systemu całej opieki zdrowotnej.

– Sejmik nie ma takich kompetencji, aby ten system naprawiać – studzono zapędy radnych Lewicy, aby zepchnąć dyskusję na polityczne tory.

Przemysław Smulski dowoził z kolei, że wspomniane działania restrukturyzacyjne w wojewódzkim szpitalnictwie ograniczyły się jedynie do zrealizowania wcześniejszych koncepcji, on zaś uważa, że prace takie należy intensywnie kontynuować, tymczasem z Urzędu Marszałkowskiego odchodzą specjaliści, którzy potrafili to zrobić.

Pieniądze

Kiedy mowa o pieniądzach w lecznictwie, uwaga zainteresowanych koncentruje się na ich głównym źródle, jakim jest Narodowy Fundusz Zdrowia. Dyrektor Wielkopolskiego Oddziału NFZ Zbigniewa Nowodworska nie ukrywała, że tych pieniędzy w 2009 r. było nieco mniej niż roku poprzednim. Spadek finansowania w lecznictwie szpitalnym według wstępnych bilansów był jednak najmniejszy i wynosił około 1 procenta. Ale w ogólnym budżecie funduszu, sięgającym w minionym roku w województwie 4 mld 657 mln złotych „nieco” czyni wielką różnicę, a procenty to dziesiątki milionów. Na pocieszenie pani dyrektor poinformo-

wała radnych, że wyceny większości świadczeń nie odbiegają od średnich krajowych.

Dlaczego zatem tak trudno związać koniec z końcem nawet największym szpitalom wojewódzkim?

W odpowiedzi na to pytanie urzędnicy marszałkowscy i radni zasiadający w radach społecznych szpitali byli zasadniczo zgodni. – Dlatego, że przy niezmiennym albo malejącym nieznacznie finansowaniu rosną koszty funkcjonowania lecznic – argumentowali w dyskusji.

Na wiele składników tych kosztów, jak ceny leków czy zapisane ustawowo gwarancje płacowe, samorząd nie ma praktycznie wpływu. Wzrost kosztów to również skutek uboczny poprawy warunków funkcjonowania placówek. Inwestycje i modernizacje, zakupy aparatury generują nakłady związane z ich eksploatacją i obsługą. W rezultacie obiekty zadbane i dobrze wyposażone nie przynoszą zysku. W Koninie, gdzie po latach dobiega końca budowa nowoczesnego bloku szpitalnego, tylko w ciągu ostatniego roku odpisy amortyzacyjne wzrosły o blisko 5 mln zł.

Niedostatki

Kością niezgody pomiędzy NFZ a szpitalami nadal pozostają tak zwane nadwykonania świadczeń. Wojewódzkie szpitale tylko z tego tytułu oczekują od NFZ zapłaty ponad 33 milionów złotych, z czego najwięcej, bo ponad 10 mln złotych przypada na szpital w Koninie. – Gdybyśmy mieli te pieniądze na koncie, to organ założycielski i radni dawno przestaliby się martwić naszymi długami – informuje nas dyrektor Sławomir Ma-

tyśiak. – Służymy w tej sprawie dokładną dokumentacją. Odpowiadamy za to, co robimy i nie można nam zarzucić lekomyślności. Na blisko 40 tysięcy przyjęć, mieliśmy w ubiegłym roku prawie 10 tysięcy odmów. – Przepisy są niejasne, nigdy do końca nie wiadomo jakie nadwykonania NFZ uzna, a których nie – mówi Elżbieta Barys, przewodnicząca rady społecznej szpitala w Lesznie. – Trudno przecie odmówić świadczenia pacjentowi choremu onkologicznie, tłumacząc, że dla NFZ nie jest to związane z ratowaniem życia.

– Przewidywaliśmy, że będą trudności z uzyskaniem zapłaty za nadwykonania, dlatego w minionym roku znacznie ograniczyliśmy liczbę przyjęć – wyjaśnia dyrektor Szpitala Wojewódzkiego w Poznaniu Jacek Łukomski. – W rezultacie u nas wartość tak klasyfikowanych świadczeń zmniejszyła się z 9 mln w roku 2008 do 2,5 mln w roku 2009. Powiększając nadwykonania, szpitale ryzykują, że za część świadczeń nie dostaną pieniędzy. Odmawiając przyjęć, ryzykują z kolei, że nie zarobią na koszty związane z publiczną misją placówki, która nakazuje utrzymanie niektórych oddziałów bez względu na wielkość i opłacalność kontraktu. Jedno i drugie, przy napiętych budżetach jednostek realizujących trudne inwestycje, może pogorszyć ich sytuację. Szukanie oszczędności w szpitalach nie jest proste. Tam, gdzie chodzi o ludzkie zdrowie i życie, jakość usług nie podlega dyskusji.

Dyrektor Nowodworska zapewniła podczas sesji sejmiku, że wszystkie przypadki są wnikliwie analizowane. Nie



Szpital w Kowanówku otrzymał kolejną szansę od samorządu województwa na wyjście z ekonomicznej zapaści.

wykluczyła, że bilans takich rozliczeń może jeszcze ulec poprawie na korzyść niektórych szpitali.

Topnieją kadry

Szpitalom coraz trudniej sprostać wymaganiom NFZ również z powodów kadrowych. Niższe kwalifikacje personelu, bądź niepełne obsady oznaczają niższą wycenę kontraktów, a w skrajnych przypadkach mogą oznaczać zaniechanie świadczeń. Deficyt specjalistów najbardziej odczuwany jest w szpitalach wojewódzkich poza Poznaniem. Ale i w samej stolicy województwa sytuacja nie wygląda za różowo, o czym świadczą ostatnie problemy ze świadczeniami okulistycznymi dla dzieci i młodzieży. Brakuje anestezjologów, chirurgów, neonatologów, pediatrów i wielu innych.

– Uciążliwą konkurencją kadrową dla szpitali jest finansowane przez tego samego płatnika lecznictwo otwarte – mówi dyrektor Matysiak. – Ja rozumiem lekarza, który woli przyjmować pacjenta za biurkiem, biorąc za to takie same, a może nawet lepsze pieniądze niż chirurg wykonujący operacje na otwartym sercu, ale kto zrozumie mnie, gdy muszę jakoś łączyć finansowe i kadrowe niedostatki?

– Dużo nam obiecywano, tworząc opłacane z budżetu państwa etaty rezydentów

– mówi radna Barys. – Tymczasem takich etatów jest niewiele. Może warto pomyśleć o innych rozwiązaniach – na przykład płatnych praktykach czy stypendiach fundowanych? – Żaden z rezydentów, których i tak mamy niewiele, nie myśli o pozostaniu na stałe w Koninie – informuje dyrektor Matysiak. – Kadrowe perspektywy regionalnej medycyny są nienajlepsze – ocenił prezes Okręgowej Rady Lekarskiej dr Krzysztof Kordeł. – Wielu moich studentów nie wiąże swej przyszłości z małymi ośrodkami, nadal wielu po zdobyciu dyplomu planuje wyjazd za granicę.

Pomoc dla Kowanówka

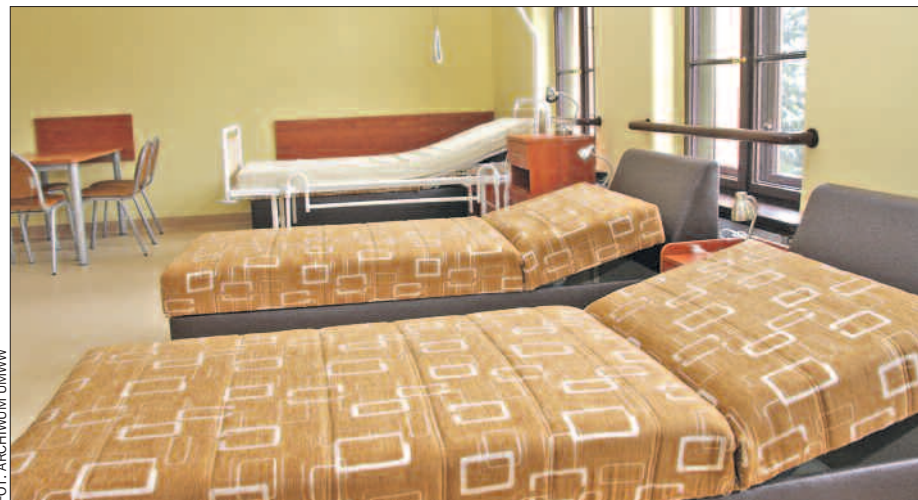
Na lutowej sesji radni wyrazili zgodę na poręczenie kredytu w wysokości 12 milionów złotych dla Szpitala Rehabilitacyjno-Kardiologicznego w Kowanówku. Decyzja ta była poprzedzona analizą sytuacji tej placówki podczas dwóch wcześniejszych posiedzeń Komisji Rodziny, Polityki Społecznej i Zdrowia Publicznego, w tym jednego na miejscu w Kowanówku. O ile zadłużenia wymagalne wszystkich wielkopolskich szpitali wojewódzkich wynoszą dziś około 33 mln, to niemal połowa tej kwoty przypada na Kowanówko, a łączne zobowiązania tego szpitala równają się wartości jego rocznego kontraktu. Jak ocenili kontrolerzy i au-

dytorzy, przyczyn zapaści finansowej było wiele, a wśród nich także przejawy niegospodarności i menedżerskie potknięcia poprzedniej dyrekcji, o których szczegółowo poinformowano radnych. Za niekorzystne dla szpitala uznano też zapisy umowy z największym podwykonawcą świadczeń kardiologicznych – obornickim Renimedem.

– Godzimy się na ten kredyt, nie mając już innego wyboru – komentowali członkowie komisji. – Ale trzeba z tej sytuacji wyciągnąć poważną naukę dla urzędników nadzorujących pracę pozostałych jednostek, bo reakcja przyszła zbyt późno – ganił podczas sesji radny Zbigniew Ajchler.

Problemy w Kowanówku narastały od kilku lat. Nie stawiła im tamy poprzednia pomoc finansowa organu założycielskiego, ani próba restrukturyzacji poprzez przejęcie świadczeń rehabilitacyjnych zlikwidowanego sąsiedniego szpitala w Miłowodach. Remedium na finansowe niedostatki miała być sprzedaż majątku Miłowodów, wycenianego na około 10 mln zł, ale do niej nie doszło.

– Dyrektor zarządza, a lekarze leczą. Jeśli połączymy swoje umiejętności, mamy szansę wybrnąć z kłopotów – oświadczyła po przedstawieniu założeń planu naprawczego członkom komisji obecna dyrektor szpitala Izabela Grzybowska. •



W Zakładzie Leczenia Uzależnień w Charcicach otwarto zmodernizowany kosztem 2 mln złotych Oddział Uzależnień. Pieniądze pochodziły z funduszy pozyskanych przez województwo z tytułu wydawania zezwoleń na sprzedaż hurtową napojów alkoholowych.

sprostowanie

Artykuł zamieszczony w miesięczniku „Monitor Wielkopolski” nr 2 (luty 2010) zatytułowany „Jak zdusić ciągle rosnące w regionie bezrobocie?” zawiera nieprawdziwą informację dot. spółki Ardagh Glass Ujście S.A. (poprzednio „Huta Szkła „Ujście” S.A.”). Oświadczamy, że nieprawdziwe jest zamieszczone w artykule twierdzenie, iż „Zlikwidowana Huta Szkła Ujście była jednym z najstarszych funkcjonujących zakładów w Polsce” – w rzeczywistości Huta Szkła Ujście (funkcjonująca obecnie pod firmą Ardagh Glass Ujście S.A.) nie jest i nie była nigdy likwidowana oraz nie ma jakichkolwiek planów związanych z likwidacją tej huty.

Dyrektor Finansowy, Członek Zarządu Ryszard Plotowski, Członek Zarządu Benedict Roche

Skromność geniusza

W Wielkopolsce uczczono setną rocznicę urodzin Romana Maciejewskiego – wybitnego kompozytora, pianisty, dyrygenta.

Wielki, ale nieznany – tak najczęściej charakteryzowana jest dziś sylwetka Romana Maciejewskiego. Jego mazurki fortepianowe wymieniane są jednym tchem obok dzieł Chopina i Szymanowskiego, ale znaczna część dorobku kompozytorskiego nie została upowszechniona bądź pozostaje nieznana. Dla badaczy muzyki zagadkowy i trudny do zaklasyfikowania – współczesny, ale wierny tradycji. Kim był?

Urodził się w 28 lutego 1910 roku w Berlinie, jako pierworođny syn Bronisławy i Józefa Maciejewskich. Matka była utalentowaną skrzypaczką i nauczycielką muzyki. Pochodziła z muzykującej rodziny Zgajewskich osiadłej w Radomicku niedaleko Pępowa. Ojciec, Józef Maciejewski, mistrz krawiecki, swoją przyszłą żonę poznał pobierając u niej lekcje skrzypiec. Zdradzającego niepospolitą talent muzyczny ośmioletniego syna, po trzech latach nauki pod okiem matki, wysłali w 1918 roku do Konserwatorium im. Juliusa Sterna w Berlinie.

Kilka lat później rodzina Maciejewskich wróciła do Polski i osiadła w Lesznie. Młody Roman zapisał się w historii leszczyńskiej fary jako jej najmłodszy, 13-letni organista. Wykazywał niepospolitą energię życiową i pasję artystyczną, dyrygując m.in. chórami kościelnymi i harcerskimi. Zwróciło to uwagę hrabiego Krzysztofa Mielżyńskiego, który ufundował ówczesnemu gimnazjaliście stypendium, ułatwiające jednoczesną naukę w Państwowym Konserwatorium Muzycznym w Poznaniu.

W 1931 uzyskał w Poznaniu dyplom wirtuozowski w klasie fortepianu z wynikiem bardzo dobrym. Dalszym etapem jego nauki były studia kompozytorskie w konserwatorium warszawskim. Uczelni tej jednak nie ukończył. Został relegowany jako uczestnik strajku studentów w obronie zagrożonej pozycji ówczesnego rektora Karola Szymanowskiego.

Już pierwsze utwory – kompozycje choralne i fortepianowe, przyniosły Maciejewskiemu duży rozgłos i kwalifikowały do grona czołowych przedstawicieli pokolenia, które pod przewodnictwem Szymanowskiego torowało drogę nowoczesnej twórczości muzycznej w Polsce.

W 1934 roku otrzymał stypendium na wyjazd do Francji. W Paryżu pogłębiał studia u Nadii Boulanger oraz na-

wiązał znajomość z takimi twórcami jak: Igor Strawiński, Francis Poulenc, Arthur Honegger. Przyjaźnił się z Arturem Rubinsteinem, który chętnie grywał jego mazurki. W 1938 roku kompozytor przyjechał do Anglii i rozpoczął współpracę z baletem Kurta Joossa. Tuż przed wybuchem II wojny światowej ożenił się z poznaną w Londynie Szwedką Elvi Gallen i osiadł w Goeteborgu. W tym czasie komponował utwory fortepianowe, kameralne, orkiestrowe, a także muzykę do przedstawień teatralnych Ingmara Bergmana. Koncertował, grając m.in.

– Wymagania miał skromne – wspomina najmłodszy z braci kompozytora Wojciech Maciejewski. – Nie zabiegał ani o sławę ani o fortunę, bolał natomiast nad postępującą komercjalizacją sztuki i bronił się przed jej skutkami. Potrafił rezygnować z najbardziej pożytecznych propozycji [odrzucał m.in. ofertę pracy dla wytwórni filmowej MGM – red.], jeśli z jakichś względów mu nie odpowiadały. Skupiał się na własnym rozwoju, na duchowym i fizycznym doskonaleniu.

W 1959 roku przyjechał do Polski, przywoząc ze sobą go-

skiej farze. Autorem opracowania choralnego był Henryk Wojnarowski, zarazem świadek polskiego prawykonnania tego dzieła w 1960 r. w Warszawie.

– Dyrygował wtedy sam autor – wspomina wydarzenie sprzed 50 lat H. Wojnarowski. – Kompozycja została przyjęta dość chłodno. W tym okresie tryumfowała awangarda i inną estetykę przyjmowano niechętnie, czasem pogardliwie. Maciejewski nie poddał się modom i napisał w sposób jemu najbliższy, to znaczy oparty na tradycji muzycznej. Jak się okazało po latach, to on miał rację, a ówczesna awangarda została zapomniana. „Requiem” przetrwało i jest niesłychanie cenną pozycją w polskiej literaturze oratoryjnej. W życiu prywatnym był człowiekiem niesłychanie skromnym, ciepłym, oddanym bez reszty sztuce, ale nie przywiązującym wagi do popularyzacji swojej twórczości i może dlatego wykonywanym rzadziej niż inni.

Spóźnione, ale coraz ważniejsze zainteresowanie twórczością kompozytora zawdzięczmy Wojciechowi Maciejewskiemu, który zebrał i ocalił znaczną część artystycznej spuścizny swego brata. Jest także jej niestrudzoną propagatorem. To on zainicjował festiwale im. R. Maciejewskiego w Lesznie i pełni funkcję honorowego prezesa Leszczyńskiego Towarzystwa Muzycznego. Staraniem towarzystwa urządzono w Bibliotece Miejskiej w Lesznie izbę muzealną poświęconą twórczości kompozytora, tam też gromadzone są zapisy jego utworów.

Dokumentacją biografii i opracowaniem spuścizny artystycznej kompozytora zajmuje się od kilku lat muzykolog dr Marlena Wiczorek, autorka wielu publikacji na ten temat. Jej ostatnia książka „Roman Maciejewski – kompozytor pokolenia zagubionego” wydana przez Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk odkrywa również człowieka o niezwykłym intelekcie, fascynującej osobowości i charakterze.

– Nie mówię tego dla samochwały, ale cieszy mnie, że moja muzyka pozwoli ludziom chociaż na chwilę zapomnienia w mizeriach tego świata. Jeżeli muzyk nie jest zdolny do dania tego ludziom, to lepiej, żeby czyścił im buty – tak streścił swoją artystyczną misję sam kompozytor.

Ryszard Jałoszyński

Kalisz świętuje

Rok 2010 upłynie w Kaliszu pod znakiem świętowania, a to za sprawą jubileuszu 1850-lecia miasta. W jego obchody włączą się marszałkowskie instytucje kultury: Muzeum Okręgowe Ziemi Kaliskiej, Centrum Kultury i Sztuki oraz Teatr im. W. Bogusławskiego.

W poprzednim numerze pisaliśmy o międzynarodowym projekcie „Wyprawa po bursztyn”, koordynowanym przez kaliskie Muzeum i dofinansowywanym z UE. Choć powstał on niezależnie od jubileuszu miejskiego, stanowi jego świetne dopełnienie.

Przy tej okazji warto wspomnieć o szerszym kontekście, jakim jest program „Kalisia 18 i pół” przygotowywany przez władze miasta. Na jego realizację Kalisz zamierza wydać w tym roku blisko 3 mln zł, nie licząc rozmaitych partycypacji i dofinansowań. Pieniądze te posłużą organizacji widowisk historycznych, konferencji naukowych, wystaw, koncertów i innych imprez włączonych do programu. Towarzyszyć temu będzie ogólnopolska kampania reklamowa w telewizji, radiu i prasie.

Kalisz dofinansuje w tym roku marszałkowskie instytucje kultury działające na jego terenie. Dzieje się tak co roku, tym razem jednak pomoc będzie większa, właśnie z uwagi na jubileusz. Z ogólnej kwoty 365 tys. zł największą otrzyma Muzeum Okręgowe Ziemi Kaliskiej jako organizator imprez plenerowych i wystaw związanych z przeszłością grodu nad Prosną. Część z nich dojdzie do skutku na terenie zrekonstruowanego Grodziska Piastowskiego na Zawodziu.

Dofinansowanie Teatru im. W. Bogusławskiego obejmie natomiast odbywające się w maju 50. Kaliskie Spotkania Teatralne, a więc kolejny jubileusz, o którego obchodach będziemy jeszcze pisali. 27 lutego w Kaliszu gościli minister kultury Bogdan Zdro-

jewski i marszałek województwa Marek Woźniak. Zapowiedzieli oni dofinansowanie tego najstarszego w Polsce festiwalu sztuki aktorskiej. Ogółem 50. KST kosztować mają ok. 900 tys. zł, z czego 300 tys. zł pochodzić ma ze środków ministerialnych, a 200 tys. zł – z budżetu marszałkowskiego.

Wymieńmy jeszcze niektóre z imprez jubileuszowych organizowanych przez muzeum i CKiS. Pierwsza z tych instytucji przygotowuje m.in. wystawę pt. „Portret miasta od XIII do XX w., wystawę archeologiczną pt. „Na Szlaku Bursztynowym – Kalisia Przedrzymska czy Rzymska?” i wystawę numizmatyczną pt. „Od Kalisii do Kalisza”. Ciekawostką będzie też wystawa XIX- i XX-wiecznych rycin kaliskich. Poza tym muzeum przygotowuje cieszącą się dużą popularnością imprezy plenerowe: Jarmark Archeologiczny w czerwcu, Weekend Celtycko-Irlandzki w lipcu i Biesiadę Piastowską w sierpniu.

CKiS – poza organizowanymi co roku Międzynarodowymi Festiwalami Pianistów Jazzowych i Artystycznych Działań Ulicznych LA STRADA – wzięło na siebie ciężar organizacji Festynu Rodzinnego „Kosmiczna Fiesta” i koncertu „18,5 godziny na dobie”.

Główna część obchodów 18 i pół wieków Kalisza przypadnie na czerwiec jako miesiąc, w którym organizowane jest również coroczne Święto Miasta. Jednak niektóre jubileuszowe imprezy dojdą do skutku wcześniej, a inne po tym terminie. Wymienić tu jeszcze warto koncert muzyki żydowskiej pt. „Byli z nami przez 800 lat”, nawiązujący do wielokulturowego i wielonarodowego charakteru miasta w jego przeszłości oraz cykl przedsięwzięć związanych ze światowymi obchodami Roku Chopinowskiego, na czele z Festiwalami „Nasz Chopin”, przygotowanymi przez Filharmonię Kaliską. **KORD**



FOT. ZE ZBIORÓW W. MACIEJEWSKIEGO

Roman Maciejewski podczas pracy nad swym największym dziełem – „Requiem”.

utwory Chopina w Radiu Szwedzkim. W końcu lat czterdziestych, po ciężkiej chorobie, poświęcił się realizacji dzieła swego życia – „Requiem”, które zadedykował ofiarom wojen wszechczasów. W 1951 roku, po rozpadzie małżeństwa, wyjechał na zaproszenie Artura Rubinsteina do Kalifornii. W Stanach Zjednoczonych mieszkał do 1977 roku. Na emigracji żył głównie z pracy artysty wykonawcy – pianisty, chórmistrza. Pracował m.in. jako organista w kościołach katolickich Los Angeles.

W 2008 roku podczas X Festiwalu Muzycznego im. Romana Maciejewskiego „Requiem”, z udziałem Orkiestry Filharmonii Poznańskiej i Chóru Filharmonii Narodowej, wykonano w leszczyń-

Jubileuszowe wydarzenia

Galeria sztuki Muzeum Okręgowego w Lesznie

„Kompozytor Roman Maciejewski w stulecie urodzin” – wystawa czynna do 5 kwietnia.

Filharmonia Poznańska

16 marca, Aula UAM – koncert „Wiosna na jazzowo” pod dyktando Marcina Sompolińskiego. W programie: wiosenne impresje gitarzysty jazzowego Jarosława Smetany oraz „3 Pieśni Bilitis” Romana Maciejewskiego, w wykonaniu sopranistki – Marzeny Michałowskiej.

Teatr Wielki w Poznaniu

7 maja, Opera Kieszonkowa – „Roman Maciejewski, podróż”. Przedstawienie z muzyką teatralną kompozytora, skomponowaną m.in. do przedstawień Ingmara Bergmana w Teatrze Miejskim w Goeteborgu.



FOT. J. ROMANIUK

Podczas jarmarków archeologicznych na kaliskim Zawodziu historia wypełnia się życiem i barwami.



Na nową kadencję

Rozpoczęła się kolejna kadencja Komitetu Regionów. Marszałek Marek Woźniak ponownie został jego wiceprzewodniczącym i szefem polskiej delegacji, obejmie też przewodnictwo jednej z komisji.

Sesja plenarna w dniach 9-11 lutego rozpoczęła się nowa, pięcioletnia kadencja unijnego Komitetu Regionów. Podczas obrad delegaci wybrali ze swojego grona osoby, które będą sprawowały w komitecie kluczowe funkcje.

Na przewodniczącą komitetu wybrana została – jako pierwsza w historii kobieta – Mercedes Besso, przewodnicząca włoskiego regionu Piemont.

W składzie prezydium, jako wiceprzewodniczący Komitetu Regionów, zasiadać będzie marszałek Marek Woźniak. Podczas spotkania polskiej delegacji jej członkowie jednogłośnie powierzyli Woźniakowi także szefostwo tej grupy. Obie te funkcje marszałek pełnił także w poprzedniej kadencji.

Podczas tej sesji członkowie komitetu ustalili również składy poszczególnych komisji. W ramach uzgodnień między czterema grupami politycznymi (największa z nich to EPP, jej członkiem jest Marek Woźniak) i delegacjami narodowymi obsadzono też stanowiska w prezydiach tych organów. Według tych ustaleń, przez drugą połowę kadencji marszałek Woźniak będzie przewodniczącym Komisji ds. Polityki Spójności Terytorialnej (COTER). Przez pierwsze 2,5 roku sprawuje natomiast funkcję jej pierwszego wiceprzewodniczącego. COTER to



FOT. A. BOJNSKI

Marszałek Marek Woźniak (na zdjęciu podczas jednego z posiedzeń w poprzedniej kadencji) będzie sprawował w najbliższych latach kilka ważnych funkcji w Komitecie Regionów.

komisja zajmująca się problematyką ściśle związaną ze sprawami regionalnymi, takimi jak: spójność gospodarcza, społeczna i terytorialna, fundusze strukturalne, strategię makroregionalne, transport, współpraca terytorialna czy planowanie przestrzenne.

– Pochodzę z drugiego co do wielkości regionu w Polsce i zarządzam regionalnym programem operacyjnym o wartości 1,270 mln euro. Jestem przekonany, że polityka spójności to kluczowa sprawa dla przyszłości Europy. Byłe państwa bloku wschodniego straciły cywilizacyjnie kilkadzie-

siat lat i liczymy, że fundusze europejskie pomogą nam tę stratę nadrobić – mówił Marek Woźniak po wyborze na wiceszefa komisji. – Liczę na dobrą współpracę w ramach komisji COTER ze wszystkim jej członkami, ale szczególnie zapraszam do współpracy koleżanki i kolegów z „nowej” 12-tki. Bardzo liczymy na to, że polityka spójności nie zostanie w przyszłości zmarginalizowana oraz na wypracowanie dobrego unijnego budżetu dla rozwoju.

Komitet Regionów jest unijną instytucją, mającą charakter organu doradczego.

W jego składzie zasiadają przedstawiciele władz regionalnych i lokalnych w krajach członkowskich UE. Dzięki KR samorządy lokalne i regionalne mogą zabierać głos w sprawie kształtowania polityki UE i prawodawstwa wspólnotowego. Konsultacji z komitetem wymagają wszelkie decyzje UE związane z takimi zagadnieniami, jak polityka regionalna, środowisko, edukacja i transport. KR liczy 344 członków. Polska delegacja to 21 delegatów oraz 21 zastępców (wśród nich jest m.in. przewodniczący wielkopolskiego sejmiku Lech Dymarski). ABO

Pojednani i zintegrowani

W Brukseli, z udziałem Wielkopolan, uczczono rocznicę gestu symbolizującego nowy rozdział w stosunkach Polaków z Niemcami.

12 listopada 1989 roku, trzy dni po upadku muru berlińskiego, w Krzyżowej koło Świdnicy ówczesny polski premier Tadeusz Mazowiecki oraz kanclerz Niemiec Helmut Kohl podali sobie ręce na znak pojednania pomiędzy narodami polskim i niemieckim. 24 i 25 lutego 2010 roku, w 20. rocznicę Mszy Pojednania w Krzyżowej, zorganizowano w Brukseli konferencję „Znaczenie polsko-niemieckiego porozumienia dla integracji europejskiej”.

W uroczystościach rocznicowych Wielkopolskę reprezentował przewodniczący sejmiku Lech Dymarski. Gospodarzami wydarzenia byli Christian Wolff, premier Dolnej Saksonii, Matthias von Hülssen, przewodniczący Fundacji „Freya von Moltke dla Nowej Krzyżowej” oraz Marek Łapiński, marszałek województwa dolnośląskiego. Honorowy patronat nad konferencją objęli Sławomir Czarlewski, ambasador RP w Belgii oraz prof. Reinhard Bettzuege, ambasador RFN w Belgii.

Pierwszym akcentem obchodów był uroczysty koncert w Palais des Academies w Brukseli, poprzedzony wystąpieniem arcybiskupa Alfonsa Nossola. To właśnie były ordynariusz diecezji opolskiej celebrował przed 20 laty mszę w Krzyżowej.

Kolejnego dnia uczestnicy spotkania wzięli udział w dwóch dyskusjach, które odbyły się w siedzibie Komitetu Regionów.

Pierwszy panel poświęcony został tematowi współpracy polsko-niemieckiej jako elementu kształtowania wspólnoty europejskiej. Udział w nim wzięli m.in. Richard von Weizsäcker, były prezydent RFN oraz komisarz ds. budżetu UE Janusz Lewandowski. W drugim z paneli poruszano głównie kwestie dotyczące współpracy społeczeństw obywatelskich i jej wpływu na jednoczenie Europy.

Uczestnicy konferencji podkreślali znaczenie pojednania polsko-niemieckiego dla integracji europejskiej. Wiele słów uznania padło również pod adresem Fundacji Krzyżowa, która od 20 lat prowadzi działania na rzecz integracji europejskiej, angażując i aktywizując młodzież z krajów Europy środkowej i wschodniej.

Fundacja ma siedzibę w Polsce na terenie byłej posiadłości rodziny Helmuta Jamesa von Moltke. W czasach nazizmu działała tam grupa opozycyjna „Krag z Krzyżowej”. Jej członkowie, sprzeciwiający się nazistowskiej dyktaturze, działając często z narażeniem własnego życia, planowali budowę demokratycznych, zintegrowanych pokojowo z Europą Niemiec. Wzbudzenie ciekawości i chęci poznania innych, poszukiwanie podobieństw i dążenie do zrozumienia różnic, a także uczenie otwartości i umiejętności komunikacji – to najkrótsza charakterystyka działalności prowadzonego przez Fundację Międzynarodowego Domu Spotkań Młodzieży w Krzyżowej.

Piotr Nagarnowicz, BIWW

O Partnerstwie Wschodnim

Współpraca ze wschodnimi sąsiadami Unii Europejskiej była tematem seminarium, które odbyło się w Biurze Informacyjnym Województwa Wielkopolskiego w Brukseli.

Spotkanie zatytułowane „Partnerstwo Wschodnie: w którym punkcie znajdujemy się rok później?” zostało zorganizowane przez BIWW wspólnie z międzyregionalną siecią współpracy Zgromadzenia Regionów Europy. 5 marca do brukselskiej „ambasady” naszego regionu przybyło kilkudziesięciu przedstawicieli biur regionalnych działających przy UE oraz osób z krajów pozaunijnych objętych Partnerstwem Wschodnim.

Podczas seminarium o partnerstwie mówili reprezentanci Dyrekcji Generalnej ds. Stosunków Zewnętrznych: Hans-Peter Schneider z grupy za-

daniowej „Partnerstwo Wschodnie” oraz Jakub Urbanik z działu koordynującego Europejską Politykę Sąsiedztwa.

Duże zainteresowanie i sporo pytań wzbudziły, przedstawione przez dyrektor BIWW Monikę Kapturską, doświadczenia Wielkopolski w realizacji projektów z krajami Partnerstwa Wschodniego, w ramach programu polskiej pomocy zagranicznej (chodzi głównie o współpracę z Gruzją).

Partnerstwo Wschodnie to program – wprowadzony z inicjatywy Polski i Szwecji – określający wymiar wschodni polityki Unii Europejskiej w ramach Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. Zakłada zacieśnienie współpracy z Białorusią, Ukrainą, Mołdawią, Gruzją, Azerbejdżanem i Armenią. Na te działania przewidziano specjalne środki. ABO

Traktatowe nowości i regionalny lobbying

O nowościach instytucjonalnych wprowadzonych przez Traktat Lizboński mogli dowiedzieć się uczestnicy spotkania w wielkopolskim biurze w Brukseli.

Biuro Informacyjne Województwa Wielkopolskiego wspólnie ze Zgromadzeniem Regionów Europy (AER) oraz kilkoma innymi przedstawicielstwami regionalnymi zorganizowało w marcu dwudniowe szkolenie pt. „Sprawy europejskie – kurs wprowadzający” poświęcone nowym europejskim ramom instytucjonalnym po wprowadzeniu Traktatu Lizbońskiego w grudniu 2009 oraz lobbyingowi w instytucjach europejskich.

Celem szkolenia było przekazanie podstawowych infor-

macji na temat struktur unijnych, przedstawienie zasad współpracy instytucji UE z regionami europejskimi oraz różnych metod lobbyingu prowadzonego przez brukselskie przedstawicielstwa regionów w instytucjach. Uczestnicy szkolenia nie tylko poznali praktyczne aspekty pracy biur regionalnych w Brukseli, ale również mieli możliwość głębszego zrozumienia złożoności i dynamiki pracy systemu instytucjonalnego UE oraz roli regionów w tym systemie.

Pierwsza część szkolenia odbyła się w siedzibie BIWW, zaś jego pozostałe etapy – w Komitecie Regionów, siedzibie AER oraz w siedzibie regionu Południowo-Zachodniej Anglii. BIWW



Przewodniczący sejmiku Lech Dymarski i były niemiecki prezydent Richard von Weizsäcker podczas brukselskiego spotkania.

Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2007-2013**Fundusze Europejskie - dla rozwoju innowacyjnej Wielkopolski****PROGRAM REGIONALNY**
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCIWOJEWÓDZTWO
WIELKOPOLSKIEUNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO

Precyzyjna diagnoza za unijne euro

Usługi medyczne na najwyższym światowym poziomie. Precyzyjna diagnostyka oraz możliwość wczesnego wykrywania chorób. Komfortowe warunki dla pacjentów, pielęgniarek i lekarzy. Dzięki projektom dofinansowanym z funduszy UE zmienia się oblicze szpitali w regionie.

Dzięki dotacjom z Unii Europejskiej – w ramach działania 5.3 WRPO Poprawa warunków funkcjonowania systemu ochrony zdrowia w województwie – trwają remonty i inwestycje w szpitalach i placówkach medycznych.

Jarocin – 124 nowe urządzenia

W szpitalu w Jarocinie zakupiono sprzęt i wyposażenie medyczne dla bloku operacyjnego i centralnej sterylizatorni. Blok operacyjny, na który składają się sale operacyjne, sale przygotowawcze oraz sale wybudzeń, wyposażono w 115 sztuk nowych urządzeń. To m.in. aparaty do znieczuleń,

giny, co w konsekwencji pozwoli zapobiegać infekcjom, powikłaniom, które przedłużają pobyt pacjenta w szpitalu – podkreśla Karolina Łubińska z ZOZ Jarocin.

Do centralnej sterylizatorni zakupiono natomiast: sterylizatory parowe, sterylizator plazmowy, dezynfektory, myjnię ultradźwiękową, inkubator do testów, oraz pistolety myjące.

– Automatyzacja wyeliminuje błędy ludzkie, ustabilizuje jakość na wysokim poziomie i zmniejszy koszty. Inwestycja wpłynie też korzystnie na środowisko naturalne i warunki pracy, eliminując wysoce szkodliwy czynnik rakotwórczy, jakim jest tlenek etylenu – informuje K. Łubińska. Łączny koszt inwestycji w jarocińskim szpitalu

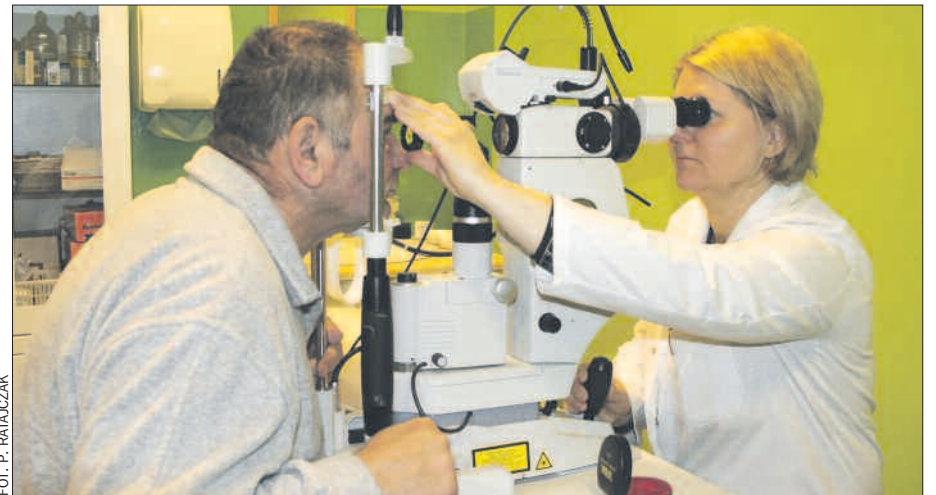
stycja pozwoliła rozszerzyć ofertę szpitala o nową usługę, a na Oddziale „B” utworzono pracownię badania snu. – System polisomnograficzny z wideorejestracją pozwala obserwować chorego podczas snu nocnego oraz mieć podgląd zapisu. Np. test podtrzymania senności polega na rejestracji szeregu przebiegów fizjologicznych: elektromiogram grup mięśniowych położonych na i poniżej brody oraz mięśni strzałkowych kończyn dolnych, zapis przepływu powietrza przez drogi oddechowe, zapis wysycenia krwi tętniczej tlenem, analiza pozycji ciała i ruchów oddechowych klatki piersiowej oraz brzucha – skomplikowane badania opisuje dyrektor szpitala Sławomir Wysocki.

Zakupione w ramach projektu dwa bronchofibroskopy oraz myjka endoskopowa zostały umieszczone na Oddziale Diagnostyczno-Lecznym. Nowy sprzęt umożliwił precyzyjną diagnozę, co wpływa na szybsze podejmowanie leczenia, poprawę warunków leczenia i krótszy okres pobytu w szpitalu. Myjka natomiast skróci czas dezynfekcji, co oznacza większą eksploatację endoskopów.

Chodzież – blok operacyjny i sterylizatornia

Nowe możliwości rehabilitacji i diagnostyki, dzięki dotacji z UE, pojawiły się również w Szpitalu Chorób Płuc i Gruźlicy w Chodzieży. W połowie lutego br. oddano pomieszczenia bloku operacyjnego oraz centralnej sterylizatorni, wyposażonych w nowoczesny sprzęt. Nieco wcześniej uruchomiono zmodernizowany oddział rehabilitacji (obecnie dysponuje on 24 łózkami) i pracownię diagnostyczne.

– Remont prowadzono w latach 2008 – 2009, dzięki pieniądze z budżetu województwa oraz dotacji z funduszy UE (łącznie 4,36 mln zł, z tego 2,5



FOT. P. RATAJCZAK

Nowy sprzęt umożliwił precyzyjne diagnozy. Na zdjęciu laser okulistyczny Combo, który poznańskie Centrum Diagnostyki Okulistycznej MEDIGROUP kupiło dzięki dotacji z WRPO.

mln zł dofinansowania Unii). Kupiono m.in., stoły operacyjne z wymiennymi blatami, defibrylatory z kardiowersją, monitor zwiócenia mięśni, holtery, echokardiograf, respiratory i kardiomonitor – informowały podczas konferencji prasowej Krystyna Poślednia z Zarządu Województwa Wielkopolskiego oraz Bożena Sokołowska, dyrektor szpitala w Chodzieży.

Inwestycje poprawiły jakość wykonywanych badań, zwiększyły komfort leczenia i bezpieczeństwo pacjentów oraz wyeliminowały uciążliwe dowozy pacjentów do szpitali w Pile.

Poznań – mammograf i cyfrowy USG

„Poprawa jakości usług Centrum Medycznego HCP Sp. z o.o. poprzez zakup mammografu cyfrowego i aparatu USG” – to tytuł kolejnego projektu, finansowanego przy udziale unijnych funduszy. Całkowita wartość inwestycji to 2,37 mln zł, a wysokość dotacji z UE wynosi 1,78 mln zł.

– Nowoczesny sprzęt daje lekarzom nowe, skuteczniejsze możliwości diagnozowania chorób. A pacjenci otrzymują rzetelne wyniki badań. Ma to niebagatelne znaczenie zwłaszcza w przypadku podejrzeń lub

wykrycia chorób i zmian o charakterze nowotworowym – zaznacza Lesław Lenartowicz, prezes Centrum Medycznego HCP.

Te słowa potwierdza przedstawiciel producenta mammografu, który przyrównuje urządzenie i jego działanie do cyfrowego aparatu fotograficznego. Zamiast filmów jest matryca cyfrowa, nie trzeba stosować kontrastu, a dodatkowo obraz można rozjaśnić lub przyciemnić. Ponadto system CAD automatycznie wyszukuje miejsca, gdzie może być zlokalizowane źródło raka. Lekarz stawiający diagnozę, podczas analizy zdjęć z 60-70% pewnością i dokładnością potrafi znaleźć ognisko nowotworu, a nowoczesny mammograf pozwala zwiększyć to prawdopodobieństwo o kolejnych 20%, do poziomu 80-90%. To już wynik na europejskim poziomie.

– Chcemy, żeby mammograf pracował jak najdłużej i był solidnie eksploatowany. O sprzęt należy dbać, ale to nie oznacza, że powinni go Państwo oszczędzać – zachęcał lekarz przedstawiciel producenta.

Piotr Ratajczak
współpraca: **Marta Wolarz**
Starostwo Powiatowe
w Kaliszu



FOT. P. RATAJCZAK

W Centrum Medycznym HCP goście usłyszeli o możliwościach i precyzyjności nowoczesnego mammografu cyfrowego.

kardiomonitor, kolumny anestezyjologiczne, chirurgiczne, stoły operacyjne, lampy operacyjne, respiratory, wiertarka, fotel laryngologiczny, ssaki próżniowe, wózki transportowe dla pacjentów, wózki anestezyjologiczne oraz stanowisko do resuscytacji noworodka.

– Takie wyposażenie bloku operacyjnego umożliwi wykorzystanie nowych technologii operacyjnych (zautomatyzowanych, coraz mniej inwazyjnych i okaleczających technik). Stworzy też komfortowe warunki pracy, które pozwolą na zachowanie reguł aseptyki, hi-

wnosi 3,87 mln zł, a kwota dotacji z UE to 2,7 mln zł.

Wolica k. Kalisza – pracownia badania snu

Wojewódzki Specjalistyczny Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej Chorób Płuc i Gruźlicy w Wolicy (k. Kalisza), zakupił w 2009 r. sprzęt medyczny o wartości 287 tys. zł, z czego aż 215 tys. zł pochodzi z pieniędzy unijnych.

Kupiono dwa bronchofibroskopy, myjkę endoskopową oraz zestaw do diagnostyki bezdechu podczas snu. Inwe-



FOT. ARCHIWUM ZOZ JAROCIN

W szpitalu w Jarocinie zakupiono sprzęt i wyposażenie medyczne dla bloku operacyjnego oraz centralnej sterylizatorni.



Elektrownia w walizce

Spółka FUMO Ostrzeszów otrzymała dotację z UE na realizację projektu pt. **Rozwój produkcji zaawansowanych technicznie maszyn i urządzeń z wykorzystaniem innowacyjnych technologii obróbki metali. Wartość inwestycji, realizowanej w ramach działania 1.2, wynosi 3 mln zł.**



Prezes FUMO Zdzisław Kużaj z dumą prezentuje sprzęt kupiony dzięki dotacji z WRPO.

Spółka rozpoczęła działalność w 1992 r. na bazie zlikwidowanego przedsiębiorstwa państwowego FUM-Ponar Ostrzeszów, wykorzystując maszyny używane i wkład w postaci wiedzy, doświadczenia i niewypłaconych pracowniczych należności pieniężnych w zlikwidowanym zakładzie. Obecnie zatrudnia ok. 130 pracowników i produkuje asortyment mający zastosowanie w technice napę-

dowej maszyn i urządzeń różnych gałęzi przemysłu, w tym: sprzęt i hamulców sterowanych, motoreduktorów czy elektrobębnow.

Centrum frezarskie

Projekt ten jest wielkim krokiem w rozwoju firmy, tym bardziej, że potrzeby stanu i wyposażenia parku maszynowego są znaczne – stwierdza prezes FUMO Zdzisław Kużaj.

Wśród czynników, które skłoniły do ubiegania się o unijną dotację, wymienia: nawiązanie nowych kontaktów, potrzebę zwiększenia mocy produkcyjnych i dostosowanie do wymogów rynku europejskiego.

Dzięki dotacji z WRPO, zakupiono nowoczesne maszyny: centrum frezarskie poziome 4-osiowe z podwójnym stołem (o wartości blisko 2 mln zł), centrum frezarskie pionowe 5-osiowe, a także program wspomagający projektowanie produktów i procesów technologicznych na wspomnianych maszynach.

Na efekty nie trzeba było długo czekać: nowe kontrakty zagraniczne, większa konkurencyjność i zatrudnienie w własnej bazie badawczo-rozwojowej.

Przenośna elektrownia

Inne produkty, które FUMO doskonalili i wprowadza do produkcji dla kapitału ludzkiego do kalibracji narzędzi na centra frezarskie i tokarskie. Dlatego o dotację z Unii ubiega się drugi projekt pt. Zastosowanie innowacyjnych technologii obróbki metali w produkcji prze-

nośnych elektrowni słonecznych i zaawansowanych urządzeń pomiarowych.

Inwestycja zakłada kupno i zastosowanie innowacyjnych rozwiązań, mających znaczenie w ochronie środowiska. Projekt jest obiecujący, zwłaszcza w kontekście niedawno uzyskanych tytułów i nagród: Gospodarczo-Samorządowy HIT Regionów 2009 za walizkową przenośną elektrownię słoneczną oraz Gazeta Biznesu 2009.

– Mam osobistą satysfakcję, że udało nam się zrealizować projekt przy wsparciu funduszy europejskich. Liczę, że nowy innowacyjny projekt też będzie pozytywnie oceniony. Jestem przekonany, że dzięki tym inwestycjom FUMO będzie nadal się rozwijało, dając zatrudnienie nowym pracownikom. Chcę, by w przyszłości nazywano nas kuźnią kadr – wyznaje Zdzisław Kużaj.

Marcin Parzybok
Starostwo Powiatowe
w Ostrzeszowie

Innowacje w drukarni



Naświetlarka pozwala skrócić proces przygotowania do druku.

203 tys. zł dotacji z WRPO otrzymała pleszewska firma Super Print na zakup naświetlarki CtP z niezbędnym osprzętem i oprogramowaniem.

Projekt o wartości 412 tys. zł, zrealizowany został z działania 1.2 WRPO w ubiegłym roku. Dzięki zakupowi Zakład Poligraficzny Super Print zwiększył jakość świadczonych usług, uruchomił też ofertę naświetlania płyt CtP.

– Skrócił się czas przygotowania materiałów do druku, co zwiększyło konkurencyjność firmy. To kolejny krok w zakresie wdrażania nowych technologii, pozwalający na lepsze wyniki w sferze jakości, konkurencyjności i ochrony środowiska – mówi współwłaściciel firmy Andrzej Stanek.

Firma złożyła już kolejny wniosek w konkursie na działanie 1.2, związany z wprowadzeniem dalszych innowacji w firmie (maszyny do końcowego etapu produkcji tzw. postpress).

– Zachęciła nas możliwość uzyskania dotacji nawet do 60% kosztów kwalifikowanych. Pomogły szkolenia prowadzone przez urzędników oraz współpraca z Punktem Informacyjnym Funduszy Europejskich – podpowiada współwłaściciel Waldemar Pływacz. Zdaniem przedsiębiorców, napisanie wniosku o dotację nie jest zbyt skomplikowane, tylko trzeba skrupulatnie wypełnić dokumenty i załączniki, a także przestrzegać procedur. W Wielkopolsce jest dużo chętnych, dlatego szansę otrzymania dotacji mają projekty z najlepszą punktacją.

Izabela Szymczak
Starostwo Powiatowe w Kaliszu



Nagrody dla magistrów!

Kapituła konkursu wybrała zwycięzców konkursu na najlepsze prace magisterskie o funduszach UE.

Na konkurs wpłynęło łącznie 11 prac, z czego 10 spełniło wymogi formalne. Najwięcej – 6 prac nadesłali absolwenci z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, 2 prace wpłynęły z Uniwersytetu Ekonomicznego, a po 1 pracy nadesłano z Uniwersytetu Przyrodniczego oraz Uniwersytetu Wrocławskiego.

W komisji konkursowej której przewodniczył wicemarszałek województwa Leszek Wojtasiak zasiadli: prof. dr hab. Bohdan Gruchman z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, prof. zw. dr hab. Michał Sznajder z Uniwersytetu Przy-

rodniczego w Poznaniu, prof. UAM dr hab. Waldemar Ratajczak z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Grzegorz Potrzebowski – dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej UMWW oraz Radosław Krawczykowski – dyrektor Departamentu Wdrażania Programu Regionalnego UMWW.

I miejsce w konkursie zajął Mikołaj Blejwas z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu za pracę pt. Analiza funkcjonowania i efektów wdrażania programów wsparcia rolnictwa z funduszy Unii Europejskiej na przykładzie SPO 2004-2006 działania Inwestycje w gospodarstwach rolnych. Zwycięzca w nagrodę pojedzie na staż do biura Wielkopolski w Brukseli.

II miejsce zajęła praca Joanny Kaczmarek z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza pt. Analiza kierunków wspierania priorytetu V Infrastruktura dla kapitału ludzkiego w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013. Laureatka otrzyma w nagrodę laptop z oprogramowaniem.

III miejsce zajęła praca Anity Pawlik-Łożyńskiej z Uniwersytetu Ekonomicznego z Poznania pt. Wykorzystanie funduszy unijnych przez władze lokalne w mieście i gminie Śrem. W nagrodę laureatka otrzyma aparat cyfrowy.

Wręczenie nagród laureatom I edycji konkursu odbędzie się w poniedziałek 15 marca br.

Młodzi znają fundusze

Zakończyła się I edycja konkursu „Młodzi Wiedzą o Funduszach”.

Wśród autorów prac plastycznych, nadesłanych w I etapie konkursu, laureatami zostali: a. Katarzyna Byczyk, Joanna Małyga, Zofia Paczkowska, Lilianna Wower – Zespół Szkół Handlowych w Poznaniu; b. Marcin Michalak, Tomasz Kieliszak, Piotr Muszyński, Arkadiusz Nawrocki, Michał Górnik – Gimnazjum im. Noblistów Polskich w Kleczewie; c. Aneta Serafińska, Angelika Piątkowska – Zespół Szkół nr 2 w Liskowie ul. Leśna 1; d. Weronika Kawała, Sandra Szawała, Jolanta Schild, Marta Kowalska, Klaudia Jackowska – Zespół Szkół Zawodowych i Licealnych

w Nowym Tomyślu; e. Michał Owczarczak – Zespół Szkół Publicznych w Czerniejewie; f. Elwira Herman, Magdalena Błaszczak, Aleksandra Stulewska – Gimnazjum w Budziszewie Kościelnym; g. Magda Kossewska, Diana Kina, Patrycja Kostrzewa, Marta Warzyńska, Paulina Mikołajewska – Zespół Szkół w Jędrzejewie, Publiczne Gimnazjum; h. Weronika Łukomska, Mateusz Budzyński, Mateusz Ćwik – Szkoła Podstawowa i Gimnazjum we Wronczynie.

W II etapie konkursu, po analizie nadesłanych wniosków o dofinansowanie, komisja złożona z konsultantów Punktów Informacyjnych Funduszy Europejskich w Wielko-

polsce, wyróżniła trzy projekty:

– Miasto Młodych. Zagospodarowanie terenów pokopalnianych na cele społeczne poprzez budowę Centrum Integracji społecznej oraz nadanie tym terenom nowych funkcji – Kamil Górecki, Michał Górnik, Piotr Muszyński, Arkadiusz Nawrocki z Gimnazjum im. Noblistów Polskich w Kleczewie;

– Budowa kompostowni „Leśnie skrzatki” w Ostrowie Kaliskim – Aleksandra Józefiak i Ewelina Szmaja z Zespołu Szkół nr 2 w Liskowie;

– Cafe Baby, czyli kawiarnia dla młodych mam i ich pociech – Hanna Hildebrand z Zespołu Szkół Zawodowych i Licealnych im. dra Kazimierza Połogi w Nowym Tomyślu.



Sportowo w Kamieńcu

Stadion w wiejskiej gminie Kamieniec zgłoszony na konkurs „Przyjazna wieś” zajął III miejsce.

Prezentujemy kolejnego laureata etapu regionalnego, ogólnopolskiego konkursu na najlepszy projekt w zakresie infrastruktury zrealizowanej na terenach wiejskich przy wsparciu środków unijnych – „Przyjazna wieś”. Jest to gmina Kamieniec, która do konkursu przedstawiła stadion, rozbudowany dzięki dotacji z Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich” z działania „Odnowa wsi oraz zachowanie i ochrona dziedzictwa kulturowego”. Inwestycja kosztowała gminę ponad 600 tys. zł, a dotacja wyniosła ponad 420 tys. zł.

O laureatach dwóch pierwszych miejsc pisaliśmy w „Monitorze Wielkopolskim” w listopadzie i w lutym.

Europejski standard

Skromny obiekt sportowy w Kamieńcu, wiosce, którą zamieszkuje ponad 1100 mieszkańców, dzięki pieniądzą z Unii Europejskiej został wyposażony w urządzenia, które czynią z niego kompleks o wysokim standardzie. Wiejskie gminy „starej Unii Europejskiej” nie powstydzilyby się takiego obiektu na swoim terenie. W ramach projektu wybudowano budynek socjalny z przebieralnią, trawiaste boisko do gry w piłkę nożną z systemem nawadniania i odprowadzania wody, trzytorową czterystumetrową bieżnię, kort tenisowy, wraz z boiskiem do gry w piłkę siatkową, skocznię do skoku w dal oraz koło rozbiegowe z wyznaczonym terenem do konkurencji pchnięcia kulą.

Bieżnia oraz kort tenisowy wykonane są z nawierzchni poliuretanowej, która jest elastyczna i sprężysta. W związku z tym bardzo komfortowa w użytkowaniu i bezpieczna. Ma ona jeszcze jedną niewątpliwą zaletę – jest łatwa w konserwacji i tania w użytkowaniu.

Stadion żyje cały rok

Na stadionie w Kamieńcu w tym samym czasie wiele



FOT. ARCHIWUM GMINY KAMIEŃC

Zawody lekkoatletyczne sołectw gminy Kamieniec w czerwcu 2009 r.

osób może uprawiać wiele różnych dyscyplin sportowych. Odbývają się tu gminne zawody lekkoatletyczne z udziałem kilkudziesięciu lekkoatletów z gminy, gminny turniej piłki siatkowej i ręcznej. Odbývá się tu również Gminny Turniej Wsi, w którym w zeszłym roku wzięło udział 19 drużyn z 24 sołectw w gminie. W bieżącym roku trwają przygotowania do organizacji na kamienieckim stadionie Wojewódzkich Zawodów Sportowo-Pożarniczych. Ich organizatorem będzie w raz z gminą Kamieniec Wojewódzki i Gminny Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej. Weźmie w nim udział około 700 zawodników z całego województwa. Na stadionie odbywają się także lekcje wychowania fizycznego dla uczniów

Szkół Podstawowej i Gimnazjum w Kamieńcu.

Apetyt na unijne dotacje

Gmina Kamieniec z dużym powodzeniem pozyskuje środki z funduszy unijnych na inwestycje. Ze Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego za ponad 300 tys. zł przebudowana została w 2005 r. droga gminna Kowalewo – Wąbiewo.

W 2006 i 2007 roku zakończono zostało pięć inwestycji na łączną kwotę 1,1 mln zł. Dotacje pochodziły z SPO „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich” z działania „Odnowa wsi oraz zachowanie i ochrona dziedzictwa kulturowego”.

Obecnie gmina realizuje trzy inwestycje dofinansowane z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Trwa przebudowa gminnej stacji uzdatniania wody w Cykowie wraz z budową rurociągów przesyłowych do uzdatnionej wody od Cykowa do hydroforni w Parzęczewie, Maksymilianowie i Łękach Małych. We wsi Ujazd budowana jest mechaniczno-biologiczna oczyszczalnia ścieków wraz z kanalizacją. Inwestycje te, warte 4 mln zł, prowadzi Gminny Zakład Komunalny z siedzibą w Kamieńcu. Z działania „Odnowa i rozwój wsi” za prawie 227 tys. zł remontowana jest też Gminna Biblioteka Publiczna w Kamieńcu. W Cykowie i Karczewie trwają przebudowy budynków z przeznaczeniem na cele społeczno-kulturalne.

Leader dojrzeła

Program Leader, wprowadzony w Polsce wraz z przystąpieniem do Unii Europejskiej w 2004 r., a w krajach Unii wdrażany od 1991 roku, okazał się skutecznym sposobem na rozwój obszarów wiejskich.

Leader obowiązuje także w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Efektywność Lidera opiera się na siedmiu podejściach: terytorialnym, lokalnym, oddolnym, zintegrowanym, partnerstwie, innowacyjności, budowaniu sieci współpracy oraz lokalnym finansowaniu i zarządzaniu.

W Wielkopolsce w latach 2004-2006 powstało 14 Lokalnych Grup Działania, które zrealizowały projekty sfinansowane ze środków Sektorowego Programu Operacyjnego w ramach schematu II Pilotazowego Programu Leader +, angażując 88 gmin wiejskich i miejsko-wiejskich z 207 w województwie. Dwanaście wielkopolskich gmin uczestniczyło w pięciu projektach Lidera + koordynowanych w sąsiednich województwach. W czasie kiedy pionierskie grupy realizowały swoje projekty, w regionie powstawały kolejne partnerstwa gotowe do wystartowania w naborze do Osi 4 Leader – Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-

2013, a liczba Lokalnych Grup Działania wzrosła do 31.

W odpowiedzi na ogłoszony przez Urząd Marszałkowski w Poznaniu konkurs opracowały one lokalne strategie rozwoju. Po pozytywnej weryfikacji, zawarły z LGD umowy na realizację strategii w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013. Wszystkie LGD złożyły także wnioski na sfinansowanie swojej działalności. Ponadto beneficjenci LGD złożyli w Wielkopolsce kilka tysięcy projektów w zakresie „Odnowy i rozwoju wsi”, tzw. „małych projektów”, „różnicowania w kierunku działalności nierolniczej” i „tworzenia mikroprzedsiębiorstw”, które wiążą się z wdrażaniem lokalnych strategii. Projekty te będą oceniane przez pracowników Departamentu Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich.

W okresie do połowy lutego 2010 r. dwadzieścia dwie LGD ogłosiło 49 naborów wniosków w czterech obszarach. Do oceny trafiły 354 projekty, w tym 67 z zakresu odnowy wsi, 287 to małe projekty i po jednym projekcie z zakresu mikroprzedsiębiorczości i działalności nierolniczej.

W latach 2009-2015 wszystkie LGD w regionie będą miały do wydatkowania ponad 250 mln złotych.

PROW – ekspres

Podpisane umowy

W lutym zakończono podpisywanie umów na realizację projektów złożonych w naborze zakończonym w 2009 r. W działaniu „Odnowa i rozwój wsi” zostało złożonych 276 projektów. Wnioskodawcami są: samorządy gminne – 185 wniosków, jednostki kultury – 56 wniosków, związki wyznaniowe i parafie – 25 wniosków oraz organizacje pożytku publicznego – 10 wniosków. Pomoc przyznana została 257 wnioskodawcom. Jej łączna wartość – to 93 662 664,00 zł

Infrastruktura wiejska

W 2009 roku w ramach działania „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej” wpłynęło 180 wniosków. Aż 159 z nich dotyczy gospodarki wodno-ściekowej, 20 wniosków dotyczy tworzenia systemu zbiórki, segregacji lub wy-

wozu odpadów komunalnych, a 1 wniosek związany jest z wytwarzaniem lub dystrybucją energii ze źródeł odnawialnych. Umowy z wnioskodawcami na realizację 175 projektów zostały już podpisane.

Nabór anulowany

Ogłoszony 3 grudnia 2009 r. II nabór wniosków o przyznanie pomocy dla działania „Odnowa i rozwój wsi” który miał trwać do 17 lutego b.r., został 11 lutego na wniosek Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi anulowany przez Zarząd Województwa Wielkopolskiego. Związane jest to z planowaną nowelizacją rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania oraz wypłaty pomocy finansowej na „Odnowę i rozwój wsi”. Ponowny nabór zostanie ogłoszony po wejściu w życie nowego rozporządzenia.



EUROPEJSKI FUNDUSZ ROLNY
NA RZECZ ROZWOJU
OBSZARÓW WIEJSKICH
EUROPA INWESTUJĄCA W OBSZARY WIEJSKIE



WOJEWÓDZTWO
WIELKOPOLSKIE



PROJEKT FINANSOWANY JEST ZE ŚRODKÓW UNII EUROPEJSKIEJ W RAMACH POMOCY TECHNICZNEJ PROGRAMU ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH NA LATA 2007-2013.

Stronę redaguje: Jadwiga Stefańska – Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego
ul. Kościuszki 95, 61-716 Poznań, tel. 61 854 17 88, fax 61 854 17 85, e-mail: dow.sekretariat@umwww.pl, www.prow.umwww.pl



Turnieje wiedzy i umiejętności

Rusza kolejny cykl turniejów z zakresu bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla dzieci i młodzieży.

W roku 2010 odbędzie się XXXIII Ogólnopolski Turniej Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym (dla szkół podstawowych i gimnazjów) oraz XIV Ogólnopolski Młodzieżowy Turniej Motoryzacyjny (dla szkół ponadgimnazjalnych).

Organizatorem turniejów jest Polski Związek Motorowy przy współpracy Ministerstwa Infrastruktury, Komendy Głównej Policji, Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego.

Popularyzacja wśród młodzieży szkolnej wiedzy moto-



FOT. 2 X ARCHIWUM PZM

Turnieje motoryzacyjne to bezpieczny sprawdzian umiejętności najmłodszych kierowców.



Praktyczna znajomość zasad udzielania pierwszej pomocy może się przydać każdemu.

ryzacyjnej, propagowanie bezpiecznego i kulturalnego zachowania w ruchu drogowym, umiejętności udzielania pomocy przedmedycznej – to podstawowe założenia i cele turniejów.

Regulaminy oraz informacje szczegółowe na temat turniejów można znaleźć na stronie internetowej PZM: www.pzm.pl/Turnieje_BRD_i_Motoryzacyjny, również w Zarządzie Okręgowym Polskiego Związku Motorowego w Poznaniu: tel./fax 61 867 63 21, e-mail: poznan@pzm.com.pl. MS

XXXIII Ogólnopolski Turniej Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym

Finały powiatowe dla szkół podstawowych i gimnazjów w województwie wielkopolskim:

- realizacja do 23 kwietnia br. – finały koordynują komendy powiatowe Policji.

Finał powiatowy dla szkół podstawowych z Poznania i powiatu poznańskiego:

- 21 kwietnia 2010, Szkoła Podstawowa nr 70 w Poznaniu, ul. Piękna 37.

Finał powiatowy dla gimnazjów z Poznania i powiatu poznańskiego:

- 14 kwietnia 2010, Gimnazjum nr 23 w Poznaniu, os. Jagiellońskie 128.

Finał wojewódzki:

- 19 maja 2010, Poznań, zgłoszenia: do 7 maja 2010, ZO PZM.

Finał ogólnopolski:

- 10-12 czerwca 2010, Poznań.

XIV Ogólnopolski Młodzieżowy Turniej Motoryzacyjny

Finały powiatowe, rejonowe w województwie wielkopolskim:

- realizacja do 30 kwietnia br. – finały koordynują komendy powiatowe Policji.

Finał powiatowy dla szkół z Poznania i powiatu poznańskiego:

- 9 kwietnia 2010, Zespół Szkół Budowlanych w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 152.

Finał wojewódzki:

- 27 maja 2010, WORD Kalisz, zgłoszenia: do 14 maja 2010, ZO PZM.

Finał ogólnopolski:

- 7-09 czerwca 2010, Legionowo.

Uczymy bezpieczeństwa

Komenda Wojewódzka Policji, Szkoła Podstawowa nr 23 w Poznaniu oraz klasa policyjna Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie przygotowały wspólne stoisko podczas XIV Targów Edukacyjnych.

Jedną z atrakcji było przedstawienie na temat bezpiecznych zachowań w szkole i poza nią przygotowane przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 23 przy pomocy funkcjonariuszy Wydziału Prewencji KWP w Poznaniu. Słowa uznania szczególnie należą się dzieciom za prezentację „autochodzika” – zestawu edukacyjnego ufundowanego przez Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu.

Targi były też świetną okazją do zaprezentowania osiągnięć profilaktycznych Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu. Wśród nich znajdują się programy prewencyjne, przygo-



FOT. ARCHIWUM KWP

Przedstawienie na temat bezpiecznych zachowań w szkole i poza nią w wykonaniu dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 23 w Poznaniu.

towane przez policjantów materiały edukacyjne, narzędzia multimedialne. Była to także wspaniała promocja ufundowanych przez samorząd województwa materiałów i narzędzi profilaktycznych, wśród których

największe zainteresowanie budziły walizki antynarkotykowe oraz plansze edukacyjne „Alkohol” i „Narkotyki”.

Policjant z Komisariatu Wodnego Policji w Poznaniu przeprowadził wykład na temat

bezpieczeństwa nad wodami w okresie zimowym oraz omówił zasadnicze części programu prewencyjnego „Czy pies musi gryźć”.

Stoisko odwiedzili m.in. prezydent Poznania Ryszard Grobelny i członek zarządu województwa Krystyna Poślednia. Na miejscu, zwiedzający mieli okazję uzyskać kompetentne porady doświadczonych policjantów w interesujących ich sprawach.

Młodzież mogła wiele dowiedzieć się na temat służby policyjnej, a także warunków, jakie należy spełnić, aby zostać policjantem.

Niewątpliwą atrakcją było również spotkanie z maskotką wielkopolskiej Policji „Sierżantem Pyrkiem” i wspaniałym psem rasy nowofunland z Komisariatu Wodnego Policji w Poznaniu.

Marek Szykor, WORD na podstawie materiałów KWP

Pomagają ofiarom

Od początków rozwoju motoryzacji w wypadkach drogowych zginęło ponad 25 mln osób.

Według znawców 30 proc. ofiar wypadków traci życie na skutek nieudzielenia im pierwszej pomocy. I choć w naszym kraju istnieje prawny obowiązek udzielania pomocy ofiarom wypadków niewiele osób umie i wyraża chęć działania.

Trzydzieści kilka lat temu dotarł do Polski z Finlandii Ruch Ratownictwa Drogowego. Teraz jest nas w kraju kilka tysięcy osób, które, po odbyciu specjalistycznego szkolenia, udzielają pomocy, propagują bezpieczeństwo w ruchu drogowym oraz zabezpieczają imprezy turystyczne, sportowe, pieszki pielgrzymki, etc.

Od trzydziestu sześciu lat do dyspozycji poszkodowanych w wypadkach drogowych jest prowadzona w Automobilkubie Wielkopolskim Poradnia Kierowców i Poszkodowanych

w Wypadkach Drogowych. Dyżurujący w każdy drugi i czwarty czwartek miesiąca (w godz. 17.00-18.00) specjaliści – prawnicy, policjanci, rzeczoznawcy techniki motoryzacyjnej i przedstawiciele komisji BRD udzielają porad, które najczęściej dotyczą: odszkodowań, interpretacji przepisów w ruchu drogowym, spraw technicznych związanych z prawą pojazdu.

Zmotoryzowani kierują tu również swoje uwagi dotyczące organizacji ruchu drogowego, oznakowania, oraz infrastruktury dróg. Uwagi te są przez nas wstępnie analizowane i przekazywane odpowiedzialnym instytucjom. Szczegółowe informacje: Automobilklub Wielkopolski, Poznań ul. Towarowa 35/37 - tel. 61 8536103 email sekretariat@aw.poznan.pl. I Ty możesz pomóc – dotać do nas!

Piotr Monkiewicz
Automobilklub Wielkopolski



WOJEWÓDZKA RADA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W POZNANIU

www.word.poznan.pl/wrbrd



Redaguje zespół: Sławomir Brandt, Ryszard Fonzychowski, Wojciech Głuszak, Maciej Bednik, Piotr Monkiewicz, Marek Szykor
Adres redakcji: WORD, 61-623 Poznań, ul. Wilczak 53, tel. 61 829-01-88



wysledzone



FOT. R. JAKOZYŃSKI

Jako że od poprzedniego miesiąca zaczęliśmy się drukować w podpoznańskim zakładzie „Presspubliki”, postanowiliśmy pewnej lutowej nocy na własne oczy zobaczyć, jak owoce naszej pracy trafiają w ręce państwa drukarzy. Pochodziliśmy, pozaglądaliśmy w różne kąty, ponapawaliśmy się widokiem tysięcy egzemplarzy przesuających się na taśmociągach „Monitorów”.

To, co najciekawszego udało nam się wysledzić (a co publikujemy na zdjęciu), było w samym „centrum dowodzenia” – miejscu, z którego steruje się całym drukiem.

Cieszymy się, że koledzy z Koninka tak szybko się na nas poznali...

zinterpelowana dekada

Pomimo, że wyrok nie jest prawomocny sąd uznał ten niedozwolony czyn, za społecznie szkodliwy oraz jako akt wandalizmu. Uważamy, że wicemarszałek województwa, jego ranga winna być nienaganna i służyć wzorem do naśladowania jego następców, czego trudno dopatrzeć się u Pana Przemysława Piasty.

Prosimy o informację czy rzeczywistość mają miejsce dojazdy do pracy z Wrześni do Poznania i z powrotem Krystyny Pośledniej Członka Zarządu i innych Członków Zarządu?

Cytaty z pisemnych interpelacji składanych przez radnych sejmiku w latach 1999-2010. Zachowano oryginalną pisownię.

zakodowane

Poniżej drukujemy dane adresowe naszej redakcji oraz Urzędu Marszałkowskiego, możliwe do odczytania przy pomocy telefonu komórkowego wyposażonego w odpowiednią aplikację.



podpatrzone



FOT. A. BOIŃSKI

Święconka zbliża się wielkimi krokami...

Monitor Wielkopolski – magazyn samorządowy



Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku
al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, tel. 061 854 13 91, fax 061 852 71 45

Rada Programowa: Lech Dymarski (przewodniczący), Maja Jankowska (wiceprzewodnicząca), Stanisław Nowak (sekretarz), Waldemar Witkowski, Leszek Wojtasiak

Redakcja: Artur Boiński (redaktor naczelny), Ryszard Jałozzyński (sekretarz redakcji)

Adres redakcji: al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, budynek B, pokój 223, tel./fax 061 854 15 15

e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl

Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Publikacje promocyjne w Monitorze Wielkopolskim można zamawiać pod numerem telefonu 061 854 15 15.

monitorujemy radnych

>> Zbigniew Winczewski:

Walentynkowy Dymitr



FOT. ARCHIWUM

- >> **Samorząd to dla mnie...** możliwość spełniania oczekiwań społeczności żyjącej w konkretnym środowisku, a także ciągle zdobywanie nowych doświadczeń życiowych.
- >> **Ze zdobycia przeze mnie mandatu radnego najbardziej cieszyli się...** Wierzę, że przede wszystkim ci, którzy na mnie głosowali.
- >> **Od kiedy zostałem radnym...** nadal intensywnie pracuję, zmienił się tylko zakres problemów, którymi się zajmuję.
- >> **W niedzielny wieczór przed sesją sejmiku...** staram się spędzać czas z rodziną, nie zajmuję się już sprawami, które będziemy omawiali na sesji, bo do nich przygotowuję się wcześniej.
- >> **Podczas sesji sejmiku najbardziej nuży mnie...** Nie odczuwam znużenia obradami. Zbyt długie wywody niektórych mówców i sprawy proceduralne mogą przyprawić niekiedy o zawrót głowy, ale takie już ryzyko radnego i urok demokracji.
- >> **Śmieszą mnie radni, którzy...** Nie śmieszą mnie. Każdy problem może być dla kogoś bardzo istotny.
- >> **Kiedy dostałem jako radny laptop...** stał się on kolejnym instrumentem ułatwiającym pracę. Wolę jednak pracować na własnym sprzęcie, który ma znacznie więcej możliwości.
- >> **Dodatkowy miliard euro dla Wielkopolski wydałbym na...** rozwój i modernizację przewozów regionalnych i sieci komunikacyjnej w Wielkopolsce, a także na opracowanie organizacji ochrony zdrowia w regionie.
- >> **Wielkopolanie tym różnią się od innych, że...** zawsze podkreślają, iż są oszczędni, konsekwentni, skuteczni. Chciałbym, aby to były rzeczywiste cechy Wielkopolan, a nie, jak to coraz częściej bywa, tylko opinie bez pokrycia.
- >> **Mieszkam w Koninie i dlatego...** podobnie jak jego mieszkańcy mocno utożsamiam się z Wielkopolską. Wierzę też, że ta moja „gwałtownie przebudzona” mała ojczyzna będzie zawsze bliska stolicy regionu i wszystkim Wielkopolanom i że nie będzie traktowana inaczej niż pozostałe subregiony. Konińskie zaś swymi walorami sowiec odpłaca się za takie sprawiedliwe postrzeżenie.
- >> **Moja pasja to...** rodzina, przede wszystkim wnuki, a na dalszym planie: krótkofalarstwo, sporty motorowodne, badania genealogiczne, muzyka klasyczna, operowa i fotografia.
- >> **Moim hobby nigdy nie mogłoby być...** wędkarstwo.
- >> **Stucham...** wspaniałej muzyki operowej, a potem operetkowej i poważnej – Mozarta, Wagnera, Vivaldiego, Chopina i innych. Lubię też Gershwin. Uwielbiam muzykę fortepianową i skrzypcową, ale czasami lubię też posłuchać harmonii lub akordeonu.
- >> **Czytam...** Kończę „Chorobę dyplomatyczną” Daniela Passenta i zabieram się do książki Andrzeja Andrusiewicza „Dymitr Samozwaniec i Maryna Mniszech” – prezentu walentynkowego od żony.
- >> **Oglądam...** przedstawienia operowe, w telewizji programy informacyjne i namiętnie przyrodę w różnych okolicach, porach dnia i roku.

Imię i nazwisko: Zbigniew Winczewski

Data i miejsce urodzenia: 2 listopada 1945 r., Poznań

Miejsce pracy, wykonywany zawód: Zarząd Dróg Powiatowych w Koninie, dyrektor

Wybrany do sejmiku z listy LiD, w okręgu nr 4

Liczba głosów: 3264